Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III, .

Rok XVI. Kraków, czwartek 24 sierpnia 1933 Nr. 232

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 103-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8.. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.628. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Referat polityczny prof. Brodetzkiego

Drugi dzień obrad Kongresu. — Listy powitalne. — Kryzys prezydjalny trwa.

Słowa krytyki pod adresem władzy mandatowej

(:) Praga. 22. 8. ŻAT. Pierwsze plenarne posiedzenie Kongresu rozpoczęło się dziś o godzinie 10 przedpołudniem.

Pierwszy punkt porządku dziennego w sprawie wyboru prezydjum został zdjęty, gdyż frakcje dotychczas nie doszły jeszcze do porozumienia w sprawie obsadzenia prezydjum. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem Sokołowa. Sekretarze odczytali powitania nadesłane przez liczne organizacje żydowskie z całego świata oraz znaczną liczbę osobistości żydowskich. Bardzo silne wrażenie sprawia serdeczne powitanie senatora Justina Godarda, prezesa francuskiego komitetu propalestyńskiego. Dalej nadesłali powitania: poseł czechosłowacki w Londynie Jan Masaryk (syn prezydenta Masaryka), naczelny rabin Palestyny Kuk, nawołujący do jedności i zaniechania sporów partyjnych i przyjścia z pomocą Żydom w Rosji i w Niemczech, rabin dr. Ehrenpreis z Sztokholmu, rabin dr Feuchtwang z Wiednia, poseł dr. Thon z Krakowa, Board of Deputies z Afryki Południowej. Dalej nadeszły również życzenia dla Usyszkina w związku z 70-leciem jego urodzin.

Z kolei Kongres przystąpił do wysłuchania referatu prof. Brodetzkiego o działalności politycznej Egzekutywy. Prof. Brodetzki przemawia po hebrajsku. Pierwszą część swego przemówienia poświęca pamięci kierownika politycznego Agencji Żydowskiej w Jerozolimie dra Arlosorowa. Tę część przemówienia Kongres wysłuchuje stojąc. Po zakończeniu referatu Brodetzkiego pierwsze posiedzenie zostało zamknięte

* * *

(:) Praga. 22. 8. ŻAT. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu prof. Brodetzki odczytał sprawozdanie polityczne o działalności Egzekutywy. oświadczając m. in.: Nie mogę przystąpić do mego sprawozdania, zanim nie poświęcę przejętych głębokiem uczuciem słów kilku memu zmarłemu koledze drowi Arlosorowowi. (Członkowie Kongresu wstają). W intymności naszej współpracy nauczyłem się podziwiać w nim mądrość męża stanu, głębokiego myśliciela oraz oddanego wiernego syna narodu. Strzec będę jego myśli i szczęśliwy jestem, że z nim współpracowałem w całkowitej zgodzie i harmonji.

W procesie rozwojowym, który zapoczątkowany został wypadkami sierpniowymi 1929 roku osiągnęliśmy zamknięcie nowej ery. Podczas ostatniego Kongresu staliśmy w obliczu zagadnienia określenia naszego stanowiska wobec polityki mandatowej, której najdonioślejsze fakty zawarte były w Białej Księdze, jako komentarzu do sprawozdania komisji Shawa i sir Simpsona, jakoteż w liście premiera MacDonalda do Weizmanna, jako komentarzu i korektywie do Białej Księgi. Domagano się od nas, abyśmy przyjęli list premjera, jako stwierdzenie wycofania się z tej polityki, w wyniku której zanulowano już udzielone certyfikaty i który groził takiemi ograniczeniami w zakresie imigracji i zakupu gruntów, że uczyniłby całkowicie niemożliwą naszą pracę w Palestynie. XVII. Kongres postanowił zaakceptować zapewnienia, zawarte w liście premjera, jako takie, które dają możność prowadzenia rokowań dla wykonania polityki, która mogłaby stanowić bazę dla współpracy władzy mandatowej z Agencją Żydowską. —

Dalszy bieg wypadków dowiódł, że decyzja ta była rozważa. Powstał nowy reżim. Poprzednio za czasów ministerstwa Thomasa i sira Roberta Hamiltona, później zaś dra Philipa Listera i lorda Plymutha do Palestyny przybył nowy Wysoki Komisarz, który studjował nasze zagadnienia z sympatją i zrozumieniem. W wyniku twardej walki, jaką dr. Weizmann prowadził w ponurych dniach 1930 roku, ustaliły się zarówno w Londynie, jak i w Jerozolimie bardziej pomyślne stosunki dla nas i wprowadzono różne ulepszenia, o których wszyscy wiemy. Lecz obok tych ulepszeń powstały nowe trudności w dziedzinie obrotu ziemią, imigracji i wielu innych, zaś obecny Kongres obraduje w obliczu licznych uchwał rządowych, czy też projektów, które budzić muszą ciężkie troski.

Rozpoczniemy od sprawy najważniejszej: od zagadnienia rolnego. Natychmiast po ostatnim Kongresie ujawniły się próby kontrolowania wszystkiego, co ma jakąkolwiek styczność z obrotem ziemią. Rada państwowa Wielkiej Brytanji umożliwiła podjęcie akcji, która przynajmniej chwilowo usunęła niebezpieczeństwo. Tym czasem p. French rozpoczął swe badania. Po kilku miesiącach przedłożono jego raporty nam i Arabom i wkrótce potem zostały one ogłoszone zaś obok nich uchwały rządu.

Mowca wylicza dalsze koleje sprawozdania Frencha oświadczając, że minister kolonji mówił tylko o pożyczce przeznaczonej na ponowne osiedlenie wypartych Arabów, sugerując przez to, iż to jest właśnie najważniejszem zagadnieniem rolnem w Palestynie. Mam wrażenie, że nie należy oczekiwać dalszych oświadczeń, póki projekt pożyczkowy nie stanie się przedmiotem obrad parlamentu. Nie będę — oświadcza prof. Brodetzki — wdawał się w rozważania, jak dalece nie było uzasadnione twierdzenie o wypieraniu Arabów przez kolonizację żydowską. Dane liczbowe samego rządu są tego dobitnym dowodem. Domagaliśmy się, aby w rolnictwie rząd traktował Żydów, jak i Arabów jednakowo. Obecnie informują nas, że rząd zasady tej nie akceptuje. Gdy wskazujemy na 50 proc. udział Żydów w dochodach publicznych, odpowiada się nam, że opodatkowanie na rzecz dochodów publicznych nie może być miarą korzystania z kredytów publicznych. Prawdą jest, że normalne opodatkowanie opiera się na płatniku podatkowym i jego wypłacalności, podczas gdy udział jego w wydatkach publicznych mierzy się miarą potrzeb płatnika. Lecz chcemy być pewni, że rząd w równej mierze czuwa nad potrzebami wszystkich odłamów ludności. Niestety tak jednak nie jest.

Większe jeszcze są nasze troski, gdy chodzi o projektowane dodatkowe ograniczenia w dziedzinie obrotu ziemią. Nowa ustawa ukazała się w postaci projektu, który wchodzi w życie z dniem 29 sierpnia, obowiązując wstecz od lipca br. Prosiliśmy o dłuższy termin, lecz nam odmówiono.

Drugiem wielkiem zagadnieniem jest imigracja. Tu mówca stwierdza cały szereg nieodpowiednich przepisów, które tamują imigrację. Kwoty imigracyjne są obcinane i coraz mniejsze. Konieczną jest podstawowa rewizja polityki rządu w tej dziedzinie. Nie jest dopuszczalne maulpulowanie tzw. nielegalna imigracją żydowską. Argument ten jest przekreślony faktem, że tysiące Arabów imigruje bez certyfikatów i ograniczeń.

Kryzys prezydjalny

(:) Praga. 22. 8. ŻAT. Komitet Wykonawczy obradował do świtu i rozpatrzył różne ewentualności obsadzenia prezydjum Kongresu. Rokowania pozostały bezskuteczne. Dalsze obrady w kwestji prezydjalnej zostały odroczone do dziś wieczór.

* * *

(:) Praga. 22. 8. ŻAT. Natychmiast po zamknięciu pierwszego posiedzenia zwołane zostało posiedzenie wszystkich frakcyj kongresowych celem naradzenia się w sprawie kryzysu prezydjalnego. Jak przypuszczają, na posiedzeniu popołudniowem Kongres będzie już mógł przystąpić do wyboru prezydjum.

Prof. Einstein w Pradze

(:) Praga 22. 8. ŻAT. Dziś przybył do Pragi prof. Albert Einstein.

Dziś w numerze:

Otwarcie Kongresu

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Praga, 22. sierpnia

Długo po północy list ten rozpoczynam, a jeszcze drżą nerwy rozklekotane nawałem wrażeń, a w uszach szumi jeszcze echo pieśni nadziei, którą rozbrzmiewała sala ogromnych rozmiarów w centrum Pragi. Pieśnią Halleluja rozpoczął się Kongres i pieśnią nadziei zakończył uroczysty wieczór. Już przed salą tłok nie samowity. Odświętnie wystrojona publiczność przesuwała się zwolna wśród długiego szeregu utrzymującej porządek młodzieży ku sali, lśniącej formalnie od świateł i złoceń. Podjum udekorowane purpurą i chorągwiami biało-niebieskiemi, a z frontonu przykuwa wzrok portret artystyczny Herzla pędzla F. Blanka, — portret olbrzymich rozmiarów i oczach, z których rozlewa się formalnie na salę sugestja narodowego bożyszcza. Z obu stron portretu powiewają dwie chorągwie: biało niebieska i o barwach czeskiego państwa. Poniżej tego portretu wije się wzdłuż balkonu czarna wstęga z napisem: **Chaim Arlosorow — zichronoh liwracha**. Tak Herzl demonicznym swym wzrokiem podnosi, a równocześnie wspomnienie o Arlosorowie w padoł ciśnie rozpaczy i żalu, jak gdyby symbole żydowskiego życia.

Zwolna zapełnia się sala. Delegaci zajmują pierwsze rzędy krzeseł. Po prawej ktronie siedzą lewicowcy każdy z odznaką kongresową i czerwonym goździkiem, po lewej rewizjoniści, dalej Mizrachi, ogólni sjoniści, w jednej zaś z dalszych ławek chyłkiem prawie zajmuje miejsce Grossmann z swą stopniałą grupką ostatnich mohikanów. Nagle zrywa się okrzyk **„Pfuj“**, który od drzwi się poczyna i rozlewa się na olbrzymiej przestrzeni po wszystkie piętra aż ku trybunie. To przyjęcie Żabotyńskiego, który blady i kurczowo zacisnąwszy wargi, kroczy zwolna do pierwszego rzędu krzeseł, otoczony ze wszech stron gardą młodzieńców odzianych w brunatne koszule o niebieskich wyłogach.

Wnet przeszło pięć tysięcy osób wypełnia szczelnie wszystkie rzędy krzeseł, loże, balkony i trybunę. Tylko dwa pierwsze rzędy trybuny zarezerwowane są dla egzekutywy i członków Komitetu akcyjnego. W samym środku widnieje fotel, przykryty kirem i otoczony wieńcem laurowym. To krzesło Arlosorowa, opustoszałe i czerniące wśród tej lśniącej sali jak gdyby wieczny wyrzut. — Jisgadal wejiskadasz...

Gorączkę oczekiwania przerywa stuk tradycyjny młotka. A potem huragan oklasków zrywa się i zwolna przez trybunę przesuwa się szereg członków Komitetu Akcyjnego, a po małej przerwie prezydent Sokołów i członkowie egzekutywy. Razi tylko brak Weizmanna i Bialika. Brak tym razem również znanej, markantnej sylwetki posła Thona, jednej z czołowych figur, wszystkich dotychczasowych kongresów.

Na przywitanie Sokołowa wszystko wstaje i sala cała rozbrzmiewa od okrzyków i oklasków. Sokołów, niezniszczalny światowiec, zlekka tylko się uśmiecha i zwolna zajmuje fotel prezydjalny obok pustego miejsca Arlosorowa. Po prawej stronie zasiada minister czeski, jako oficjalny reprezentant prezydenta Masaryka, po lewej członkowie egzekutywy, zastępca posła angielskiego, prezydent londyńskiego Board of Deputies Laski, reprezentant miasta Pragi i szereg oficjalnych osobistości. W loży zajęli miejsce dyplomaci polscy, francuscy, włoscy, holendersey itd.

Mowę swą powitalną rozpoczyna Sokołów w języku hebrajskiem, oddając pokłon przedewszystkiem Masarykowi, jako apostołowi europejskiego postępu i prawdziwego humanizmu. Cześć i pokłon dla narodu czeskiego, cześć i pokłon dla jego przywódcy. — Na zdar! — temi słowy zakończył Sokołów mowę przywitalną pod adresem czeskiego narodu.

Po szeregu dalszych przywitań, wygłoszonych przez zdumiewającego poliglottę w kilku europejskich językach z **demonstracyjnem wykluczeniem niemczyzny**, wygłosił Sokołów płomienne oskarżenie opd adresem barbarzyńskich Niemiec. Wobec całego świata — zawołał Sokołów — **oskarżamy barbarzyńców i od całego świata oczekujemy sprawiedliwości.**

Po przemówieniu Sokołowa nastąpił szereg przemówień powitalnych, w szczególności zastępcy angielskiego posła, czeskiego ministra, praskiego burmistrza i szeregu oficjalnych osobistości. Burzę niemilknących oklasków wywołało zwłaszcza przemówienie zastępcy czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych, który zapewnił Żydów, że naród czeski oswobodzony, z najgoretszą sympatją śledzi walkę o wolność narodu żydowskiego i popierać będzie Żydów jako twórców europejskiej muralności i apostołów nowego człowieczeństwa.

Gdy ucichły oklaski po przemówieniach, zabrzmiała pieśń chóralna. Pieśń żałoby ku czci Arlosorowa. Jak krzyk rozpaczy dudnią głuche te tony po sali, dreszcz wywołując mimowoli i nastrój bezbrzeżnego smutku. Wśród uroczystego milczenia zabiera głos przywódca robotników palestyńskich Berl Katzenelsohn i wygłasza żałobne wspomnienie na cześć Arlosorowa. Znowu chwila milczenia, wszystko powstaje z miejsc, lecz wnet mimowoli zrywa się pieśń inna — pieśń życia — pieśń naszej odwiecznej nadziei. Tak jak w życiu naszem w wieczór ten kongresowy rozległy się **trzy pieśni**. Na początku Halleluja, potem pieśń żałoby — a wkońcu Hatikwah. I z pieśnią tą na ustach rozchodziły się tysięczne tłumy po ulicach praskich i placach, mimo północy rzęsiście oświetlonych i z okazji Kongresu odświętnie przystrojonych. Gośćmi jesteśmy tym razem narodu pracy, energji i szczerej demokracji. Nuta nadziei i atmosfera demokracji owiewają tegoroczny Kongres w Pradze. Z praskiego Altneuschul wyszedł ongiś Herzlowski Altneuland; Oby szeroki gest wzajemnej tolerancji i narodowej odpowiedzialności utorował drogę Kongresowi ku nowym epokowym czynom, których gorączkowo wyczekuje żydostwo całego świata.

Z. F. F.

Farbstein referuje o kolonizacji

(:) Praga 22. 8. ŻAT. Na drugiem plenarnem posiedzeniu Kongresu referował czł. Egzekutywy Farbstein o kolonizacji miejskiej z szczególnem uwzględnieniem stanu średniego. Uskarża się on, że instancje sjońskie bardzo mało czyniły dla stanu średniego, orjentowały się jedynie na kolonizację rolna, lecz stan średni sam na własną odpowiedzialność dokonał wielkich i udanych eksperymentów, które dowiodły swej racji bytu. Mowca polemizuje z członkami Agencji, którzy spoglądali krzywe okiem na drobny przemysł żydowski, lecz dobro żydowskiego stanu średniego nakazało mu przeciwstawić się tym tendencjom i rzeczywistość usprawiedliwiła te jego poczynania. Z tych poczynań zrodził się Tel Awiw i powstał większy i mniejszy przemysł. w Palestynie. Ten stan rzeczy jest też naturalny, gdyż geograficzne położenie Palestyny sprzyja rozwojowi dronego przemysłu. Palestyna ma dookoła siebie w sąsiednich krajach bardzo wielkie rynki zbytu dla produkcji palestyńskiej. Mowca ilustruje swe wywody danemi statystycznemi i dzieli rozwój drobnego przemysłu w Palestynie na 3 okresy: a) rok 1923, 1930, i c) rok 1933. Pod względem ilości przedsiębiorstw drobnego przemysłu pierwszy okres wykazuje cyfę 1858, drugi 2280, trzeci 3281 przedsiębiorstw. Odpowiednie dane dla zatrudnionych robotników: 4580, 11.000, 16.500. Dla kapitałów: 418.000 funtów, 2.285.000 funtów, 4.600.000 funtów. Cyfry te dowodzą żywotności drobnego przemysłu żydowskiego. Z reszty danych cyfrowych, które referent przytacza w bardzo obfitej liczbie, godzi się przytoczyć tylko jeszcze dwie: na początku 1933 roku w posiadaniu Żydów w Palestynie było 110.000 dunamów ziemi pod uprawę plantacyj, podczas gdy w rękach Arabów tylko 80.000 dunamów.

P. Farbstein referuje wyczerpująco działalność jego resortu i stwierdza, że poraz pierwszy Kongres ma możność zapoznania się ze szczegółowemi danemi statystycznemi ilustrującemi rozwój Palestyny.

Z kolei dr. Michał Ringel zdaje sprawozdanie z weryfikacji mandatów dokonanej przez sąd kongresowy. Ogółem sąd weryfikował 305 mandatów z list wyborczych w 36 krajach i 11 mandatów z list światowych, ogółem 317 mandatów. Szeklów było 828.682, na 17-tym Kongresie 628.000. Na tem zakończono drugie posiedzenie.

(:) Warszawa. 22. 8. PAT. Dnia 22 sierpnia p. Francisco Serrat y Bonastre poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Hiszpanji złożył P. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

PAT o otwarciu Kongresu

(:) Praga. 22. 8. PAT. Inauguracyjne przemówienie Nachuma Sokołowa na 18-tym Kongresie sjonistycznym przyjęte było długotrwałemi oklaskami, a zwłaszcza te momenty, w których mówca zwracał się do obecnych na sali przedstawicieli dyplomatycznych Francji i Polski. Przemówienie swe Sokołów wygłosił w języku hebrajskim, angielskim i francuskim.

Po mowie Sokołowa powitał Kongres przedstawiciel rządu czeskosłowackiego, stwierdzając, że naród czeski zawsze z dużą sympatją odnosił się do dążeń narodu żydowskiego.

Zkolei charge d'affaires W. Brytanji złożył Kongresowi życzenia owocnych wyników, zaznaczając, że rząd brytyjski zawsze będzie się starał spełnić zobowiązania, wypływające z mandatu nad Palestyną. Przemawiali dalej: przedstawiciele miasta Pragi, międzynarodowego biura pracy, czeskosłowackiej rady narodowej, prezes związku gmin żydowskich w Anglji Leski, którego obecność na Kongresie ze względu na jego dotychczasowe stanowisko wobec akcji sjonistycznej zasługuje na specjalne podkreślenie, przedstawiciele gmin żydowskich, organizacyj i stronnictwa żydowskiego w Czechosłowacji.

Po przemówieniach odśpiewano hymny żałobne dla uczczenia pamięci zabitego niedawno dyrektora Egzekutywy palestyńskiej Arlosorowa, poczem długie przemówienie, poświęcone jego pamięci wygłosił przywódca palestyńskiej klasy robotniczej, Katzenelson.

Na otwarciu Kongresu obecni byli m. in.: Poseł Rzplitej dr Grzybowski, charge d'affaires angielski, francuski, holenderski i włoski. Posiedzenie trwało około 4 godzin. Na sali obecnych było blisko 8 000 osób. Kilka tysięcy nawet przybyłych z zagranicy nie mogło otrzymać już kart wstępu.

Chamberlain wyjechał w poufnej misji do Mussoliniego

Londyn, 22. 8. (L) „Daily Herald“ donosi o wyjeździe dawnego angielskiego ministra spraw zagranicznych sir Austin Chamberlaina do Rzymu i zaznacza, że podróż ta ma charakter specjalnej misji rządu angielskiego. Zdaniem dziennika, Chamberlainowi powierzona została poufna misja, zmierzająca do wyjaśnienia stanowiska Mussoliniego wobec Hitlera i pozyskania Włoch dla polityki francusko-angielskiej wobec Niemiec hitlerowskich.

Anglja i Francja wobec stosunków austrjacko-niemieckich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 22. 8. (L) „Daily Telegraph“ donosi z kół dobrze poinformowanych, że rząd brytyjski, podobnie jak rząd francuski z zainteresowaniem śledzi rozwój stosunków austrjacko-niemieckich i **jest dobrze informowany o rozmiarach i formie uprawianej w dalszym ciągu propagandzie hitlerowskiej w Austrji za pośrednictwem radjostacyj niemieckich.**

Rząd angielski wstrzymuje się jednakże narazie od ponownej interwencji w Berlinie, ponieważ czeka na oficjalne sprawozdania z wyniku ostatniej rozmowy Mussoliniego z kanclerzem Dollfussem.

Dollfuss zadowolony ze spotkania z Mussolinim

Wiedeń, 28. 8. (W) Wedle dzisiejszej prasy porannej, podczas wczorajszego krótkiego postoju na lotnisku Aspern po powrocie z Włoch kanclerz dr. Dollfuss oświadczył, iż **jest niezwykle zadowolony w wyniku rozmów z Mussolinim.**

Dollfuss stwierdził, że szef rządu włoskiego ma pełne zrozumienie dla sytuacji i potrzeb Austrji, a równocześnie ujawnia jak największe zainteresowanie w sprawach rozwoju i niezawisłości Austrji.

Rozpaczliwa sytuacja chrześcijan w Iraku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 22 8. (L) Wydalony z Iraku patrjarcha chrześcijan asyryjskich Mar-Szimum przybył wczoraj do Nicossi na Cyprze. Oświadczył on, że sytuacja chrześcijan w Iraku jest rozpaczliwa. Wojska irackie i Kurdowie masakrują ludność asyryjską bez pardonu, nie szczędząc dzieci ani kobiet. Wedle jego oceny zamordowanych zostało dotąd około 800 chrześcijan asyryjskich. Patrjarcha oświadczył, że odpowiedzialność za masakrę ludności asyryjskiej ponosi wyłącznie rząd iracki i domaga się wniesienia tej sprawy do Ligi Narodów.

200 osób ofiarą katastrofy kolejowej?

Londyn, 22. 8. (L) Z Szanghaju donoszą, że pod Nan-czang w prowincji Kiangsi wykoleił się pociąg wojskowy i spadł z wysokiego nasypu do rzeki. **Podczas katastrofy zostało 60 aspirantów oficerskich zabitych i 200 rannych.** Przyczyna katastrofy nie została jeszcze ustalona.

Ponieważ transport ten przeznaczony był do walki z czerwoną armją chińską, istnieje podejrzenie, że katastrofę spowodowali komuniści. Nie jest jednakże wykluczone, że katastrofa nastąpiła wskutek fałszywego nastawienia zwrotnic.

Wedle dalszych donies**ień podczas katastrofy poniosło śmierć 200 osób.**

Wielkie włamanie do sklepów w Hotelu Europejskim w Warszawie

Warszawa, 22. 8. (Sin) Do sklepów mieszczących się w Hotelu Europejskim dokonano włamania. Złodzieje przedostali się przez puste składy i przebili ściany prowadzące do sklepów. Firma Szuster została okradziona na 3000 zł., firma Lisowski na 5000 zł, zaś straty firmy sprzedającej maszyny do pisania nie są jeszcze ustalone. W związku z temi kradzieżami aresztowano kilkadziesiąt osób.

Prof. Bartel w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 8. (Sin) W tych dniach bawił w Warszawie b. premjer Bartel. Został on przyjęty na konferencji przez p. Prezydenta.

500 wolnych etatów w szkołach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 8. (Sin) W roku bieżącym będzie przyjętych 500 praktykantów szkolnych gdyż taką jest liczba wolnych etatów w roku przyszłym. Obok bezpłatnych praktykantów obsadzane są nadal etaty nauczycielskie i zawierane kontrakty bez wymagania bezpłatnej praktyki.

Henderson kandyduje na posła

Londyn, 22. 8. PAT. Henderson wyznaczony został jako kandydat partji pracy w okręgu Clay Cross, gdzie wkrótce odbędą się wybory uzupełniające po śmierci posła Duncana, również członka partji pracy. O mandat powyższy ubiegać się będzie także kandydat partji konserwatystów i komunista.

Wielkie straty francuskie w Marokku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 22. 8. (B) Organ komunistów francuskich „Humanite“ twierdzi, że akcja pacyfikacyjna wojsk francusskich przeciw rebeliantom w Marokku przyniosła Francji **wielkie** straty. Zdaniem dziennika komunistycznego, **od lipca poległo tam 2 do 3 tysięcy żołnierzy francuskich.** Straty powstańców oblicza dziennie na 3 do 4 tysięcy zabitych.

Strajk rzeczny we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 22. 8. (B) We Francji północnej wybuchł wczoraj strajk robotników żeglugi rzecznej, który przybiera groźne rozmiary. Na rzekach i kanałach ustała prawie wszelka komunikacja. Na Sekwanie poniżej Paryża strajkujący robotnicy przeciągnęli wpoprzek rzeki promy celem zabarykadowania przejazdu. Wśród strajkujących panuje wielkie podniecenie.

Dolar nieco silniejszy

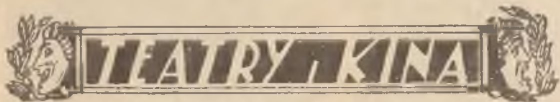
Londyn. 22. 8. (L) Po ostatniem osłabieniu był dziś kurs dolara nieco silniejszy. W godzinach południowych notowano dolara 4.49 i pół w stosunku do funta. Funta angielskiego notowano w Zurychu 17.10, w Paryżu 84.32 i w Amsterdamie 8.18 i pół.

Argentyna chce wydalić „niepożądanych cudzoziemców“

Buenos Aires, 22. 8. (R) Do parlamentu argentyńskiego wpłynął projekt ustawy przewidujący wydalenie z kraju wszystkich niepożądanych cudzoziemców.

7 osób ofiarą gwałtownej burzy

Nowy Jork, 22. 8. (R) Ponad wschodnim wybrzeżem Stanów Zjednoczonych przeszła wczoraj gwałtowna burza połączona z oberwaniem chmury, która wyrządziła poważne szkody. W miejscowości kąpielowej Atlantic-City utonęło 7 osób.



— „MADAME„ BUTTERFLY", w opracowaniu muzycznem dyr Bol. Wallek- Walewskiego, w reżyserji Stef. Romanowskiego, dana będzie we czwartek 24 bm. wieczorem z gościnnym występem świetnej primadonny opery lipskiej i oper zagranicznych, Marji Janowskiej, w doskonałej kreacji partji tytułowej.

— Z TEATRU „BAGATELA". Dziś i codziennie gościnne występy znakomitego amerykańskiego gwiazdora Paula Bursteina ze współudziałem Nadji Kareni, Eisika Rotmana, Jakóba Fiszera, Jakóba, Grinszpana, Paula Kermana, J. Reinglasa R. Marsałowa, Zisla Girl i Leli Melamed w największym przeboju sceny żydowskiej „Śpiewak ulicy".

— WYSTĘPY A. LERNER I D. SEIDERMANA Dziś we środę w Teatrze Letnim (Stradom 11) o godz. 8'45 wiecz. powtórzenie pięknej opery historycznej A. Goldfadena „Sulamith" poraz ostatni w wykonaniu całego zespołu z pp. A. Lerner i D. Seidermanem na czele. Ceny zniżone od 45 gr do 1.40 zł.

— WESOLE PRZEDSTAWIENIE W ŻYD. TEATRZE LETNIM (Stradom 11). Jutro we czwartek o godz. 8'45 wiecz. odbędzie się przebojowe przedstawienie z urozmaiconym programem, który obejmuje komedje muzyczne, pieśni ludowe, romanse, duety i dużo humoru, w wykonaniu całego pespołu z A. Lerner i D. Seidermanem na czele. Ceny zniżone od 45 gr do 1.99 zł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Sto metrów miłości".
APOLLO: „Prawo do grzechu".
ATLANTIC: „Skippy" (Jackie Cooper, Mitzi Green, Jackie Searl, Robert Coogan).
DOM ŻOŁNIERZA: „Niebezpieczny pocałunek" i „Żona Charlestona".
PROMIEŃ: „Szczęściarz" (Kate Nagy i Jean Murath) oraz „Kapitan Wahlan" (Gary Cooper).
SŁOŃCE: „Serce na rozdrożu" i „Kawalerowie dzikiego zachodu".
SZTUKA: „Quick" (Liljana Harvey).
WANDA: „Baby" (Anny Ondra).
UCIECHA: „Demon wielkiego miasta" (Wynne Gibson i E. Love).

(:) SŁYNNY JASNOWIDZ I GRAFOLOG W KRAKOWIE. Jak już donieśliśmy, zawitał do Krakowa na kilkanaście dni znany telepata, fenomenalny jasnowidz, rabin Rosenblum, zwany Rebe Herszele ze Lwowa. Swemi trafnemi i zbawiennemi radami, rabin Rosenblum już niejednemu pomógł w nieszczęściu lub niepowodzeniu. Jest to istotnie telepata, psycholog i grafolog, o niezwykłym zasięgu uzdolnienia. Wyniki jego doświadczeń budzą prawdziwe zdumienie. Rabin Rosenblum przyjmuje w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej 41, w hotelu Müllera.

—o0o—

— (:) PIERWSZY KROK KOLARSKI. Celem podniesienia poziomu sportowego wśród niestowarzyszonych kolarzy w Krakowie, urządza tutejszy Ośrodek W.F. w niedzielę, dnia 27 bm., o godz. 9 przedpoł., zawody kolarskie na dystancie 25 km. dostępne tylko dla zawodników niestowarzyszonych, względnie takich, którzy jeszcze żadnej nagrody nie zdobyli. Start i meta na rogatce mogilańskiej. Udział w zawodach bezpłatny. Zawodnicy przed startem zostaną poddani badaniu lekarskiemu. Dla pierwszych 5-ciu zwycięzców ofiaruje Ośrodek dyplomy honorowe. Zgłoszenia codziennie w godzinach 11—13 w kancelarji Ośrodka W.F. ul. Zwierzyniecka 26.

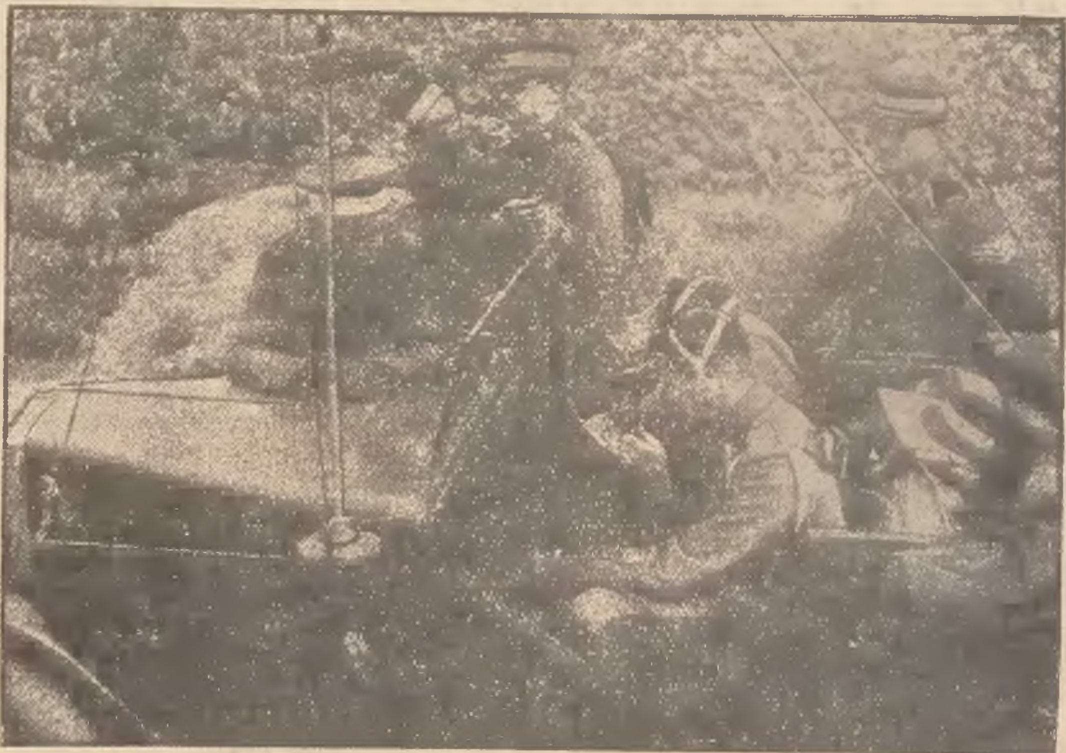
—ooo—

— (:) TRENINGI SEKCJI BOKSERSKIEJ „MAKKABI" krakowskiej odbywają się w poniedziałki środy i piątki od godz. 6-tej rano na boisku własnem, przy ul. Dietla—Koletek pod kierunkiem znanego instruktora p. Stelmacha Ze względu na bliski termin mistrzostw wzywa się wszystkich zawodników do pilnego uczęszczania na treningi Wpisy nowych członków przyjmuje się na treningach.

—ooo—

— (:) HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Dziś, we środę, o godz. 7 wiecz. zebranie pługi chalucowej w sprawie hachszary. Obecność wszystkich konieczna.

Tak to będzie wyglądało...



Podczas wielkich manewrów armji angielskiej zademonstrowano ciekawie urządzony samochód, wyposażony w stację radjową nadawczą i odbiorczą, a mający na celu utrzymanie łączności między poszczególnemi oddziałami frontu i tyłów.

Co będzie z Austrją?

Po rozmowach w Riccione

(K) O czem ze sobą mówili Mussolini i Dollfuss w Riccione, tego z oficjalnych komunikatów dowiedzieć się nic można. Musimy się zadowolić tem, że Mussolini i Dollfuss robili politykę — w kostjumach kąpielowych, że pływając obok siebie, omawiali stosunek Austrji do Niemiec, że w łódce ułożyli ostateczny plan bloku gospodarczego Węgier, Austrji i Włoch.

Ta polityka w kostjumach kąpielowych może jednak mieć dla Europy ważne następstwa. Prasa francuska robi wprawdzie dobrą minę do kiepskiej gry, ale nie może ukryć swego zakłopotania. Wielki dziennik paryski „Matin" posłał do Riccione swego specjalnego sprawozdawcę, który też donosi, że Dollfuss i Mussolini planują narazie sojusz trzech państw, tj. Austrji i Węgier pod patronatem Włoch, ale do tego bloku mogą później przystąpić i Niemcy. Wynikałoby więc z tego, że Włochy nie zrezygnowały ze swych zamiarów, by jako przeciwwagę przeciwko państwom wchodzącym w skład Małej Ententy utworzyć blok państw naddunajskich. Dawny plan francuski, by stworzyć blok państw środkowo-europejskich z wyłączeniem Niemiec, został przez Mussoliniego pokrzyżowany. Warto zwrócić też uwagę na głosy prasy niemieckiej, które zachowują wprawdzie dużą rezerwę, ale w przeciwstawieniu do opinji francuskiej nie zatajają wcale swego zadowolenia, podkreślając jednozgodnie, że Mussolini jako przyjaciel Niemiec nieczego nie przedsięweźmie, coby szkodziło interesom niemieckim. Bez żadnych natomiast komentarzy rejestruje prasa niemiecka fakt skierowania eksportu węgierskiego i autrjackiego na Trjest. Włochy podejmują więc znowu dawną konkurencję, która istniała jeszcze między austrjackim Trjestem a niemieckim Hamburgiem. Mussolini jest gorącym przyjacielem Niemiec, ale korzysta z trudnej sytuacji ekonomicznej, w jaką Hitler wpędził Niemcy, by zapewnić sobie jak najdalej idące korzyści ekonomiczne. Polityka, pozostająca pod znakiem „sacro egoismo", dobrze Włochom się opłaca...

Mgłą tajemniczości otoczona jest ta cała konferenta w Riccione. Nie wiemy np. co Mussolini przyrzekł Dollfussowi, by raz wreszcie zażegnać konflikt z Niemcami, jakie gwarancje bezpieczeństwa przed apetytami Hitlera dają Włochy małej republice austrjackiej. Przed otwarciem konferencji drugiej międzynarodówki w Paryżu ogłosił Mussolini w paryskiej „Agencji Ekonomicznej i Finansowej" głośny swój artykuł, zapowiadający bankructwo socjalizmu i zwycięstwo faszyzmu. Mussolini mógł się powołać nietylko na hitlerowszczyznę, ale też na neofaszyzm, jaki się zagnieździł w samej aprtji socjalistycznej. Dawniej Mussolini zapewniał, że faszyzm nie jest środkiem eksportu nazewnątrz, a teraz, po trjumfie Hitlera, zmienił nagle front. Pytanie tylko zachodzi, jak Mussolini ostatecznie ustosunkował się do planów Hitlera, by Austrję „gleichschaltować". Rację bowiem ma „Lloyd George", który w tej samej „Agence Economique et Financiere" ostrzega Hitlera przed wszelkiemi zamaskowanemi próbami podboju Austrji. Hitler, zdaniem Lloyda George'a, jest przy całej swojej awanturniczości na tyle trzeźwym politykiem, że nie dąży do przyłączenia Austrji do Niemiec, lecz chce z Austrji utworzyć ekspozyturę Rzeszy, w ten sposób, że rzekomo niezależnym kanclerzem austrjackim ma zotać Theo Habicht, o czem zresztą donosi „Matin". Czy Włochy sprzeciwiają się i tej metodzie „gleichschaltowania" Austrji? Czy też Dollfussa i Mussoliniego zaślepia wspólna im obu nienawiść do socjalizmu i chęć położenia „marksyzmu" na obie łopatki?

Nie ulega wątpliwości, że na tego rodzaju polityce Austrja najgorzej może wyjść. Że w Austuji nawet w kołach Dollfussa zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa wprzągnięcia małego państewka austrjackiego w krąg interesów włoskich, świadczy chociażby artykuł anonimowego polityka szwajcarskiego, jaki przyniosi oficjalny organ kanclerza austrjackiego „Wiener Zeitung". Szwajcar namawia Austrję, by poszła za przykładem Szwajcarji i zażądała dla siebie międzynarodowo zagwarantowanej neutralności. Dotychczas za zneutralizowaniem Austrji występowała tylko austrjacka socjalna demokracja, teraz tego rodzaju głos ukazał się we „Wiener Zeitung"! Wszystko jest tak niejasne i niepewne, że nie można wykluczyć ewentualości, iż ten artykuł pojawił się jeszcze przed konferencją w Riccione i że można go uważać niejako za groźbę Dollfussa pod adresem Mussoliniego. Jakkolwiek sytuacja się ułoży, jedno jest jasne: Austrja wchodzi obecnie we fazę decydujących rozstrzygnięć, które mogą mieć poważne następstwa dla całej Europy.

Nasz apel do ludzkości!

Przemówienie prezydenta Sokołowa na otwarciu XVIII. Kongresu sjonistycznego

(Dokończenie)

„Niski poziom nędzy“

(!) My myślący kategorjami dziejów żydowskich, nigdy nie zapomnieliśmy, że w okresie dla nas przełomowym, po roku 1492, był to monarcha muzułmański, który zaprosił do swego kraju uchodźców żydowskich. Lecz rok 1897 nie był już epoką sentymentalizmu. Żądano od Herzla pożyczki 2 miljonów funtów szt., my zaś zdołaliśmy zebrać zaledwie jedną dziesiątą tej sumy. Naród nasz jest najbiedniejszym, najbardziej cierpiącym, a mimo to najbardziej ofiarnym na kuli ziemskiej. Najubożsi współdziałali i współprzyczynili się do sukcesu swemi biednemi groszami, lecz najbogatsi, z wyjątkiem jedynego, bezprzykładnego barona Edmunda de Rothschilda, stali w większości swej zdala i względnie bardzo mało przyczynili się do naszej sprawy. A wówczas w kasach miljonerów było jeszcze dość pieniędzy. Wielu dysponowało jeszcze miljonami barona Hirscha, przeznaczonemi na wielkie przedsięwzięcie kolonizacyjne i na emigrację żydowską. Były jeszcze wówczas miljony niemieckich, austrjackich a nawet pojedynczych rosyjskich Żydów, nim miljony te straciły swą wartość i rozpierzchły się na wszystkie strony świata w okresach wojny, rewolucji, kryzysów i dewaluacji, a z miljonów tych tylko znikoma część wpłynęła do filantropji lokalnej. Herzl był obdarzony tą niezwykłą zdolnością otaczania swych słów zarówno splendorem współczesnej elokwencji jak i nimbem proroczego strofowania, gdy słowa jego grzmiały przeciwko tej oto filantropji. Wielki, płomienną miłością obdarowany mąż dał moralną satysfakcję głębokiej tęsknocie za swobodnem żyjącem żydostwem, gorącemu pragnieniu sprowadzenia zdrętwiałego w djasporze ludu do odżywczych źródeł ojczyzny, wołając: „Wy, wracający do ojczyzny synowie, znajdziecie w swym ojczystym domu coś, co wymaga naprawy, mamy bowiem braci, żyjących na nis kim poziomie nędzy“. Pewny jestem, i jako skromny współpracownik Herzla świadczyć mogę, że mówiąc o „niskim poziomie nędzy“, miał on na myśli nie swój czas, lecz proroczo przewidywał czasy późniejsze. Jasnem jest, że gdy taki kraj jak Stany Zjednoczone i wiele innych państw na świecie stały otworem przed uchodźcami żydowskimi, nie doszło się jeszcze do najniższego poziomu nędzy. Ostatecznie było to kwestją biletów okrętowych i transportu, filantropja zaś chętnie pokrywała te koszta. Datowano wówczas rok 1897, należało pisać rok 1933, ponieważ słowa Herzla były odzwierciedleniem naszej obecnej sytuacji. Powinien on był przemawiać na obecnym kongresie. Niech herzlowskie określenie „niski poziom nędzy“ żywo stoi dziś przed naszemi oczyma.

Do świata

Sjonizm musi obecnie w świetle nowej sytuacji stać się sprawą całego narodu żydowskiego i całej cywilizowanej ludzkości. Doszliśmy obecnie do nowego etapu w naszym rozwoju golusowym, w stosunku świata do nas musi nastąpić przełom, nie może pozostać po dawnemu. Zachowanie status quo istotnie stało się niemożliwem.

IDEA SJONU MUSI OBECNIE ZNÓW JAK NOWE ŚWIATŁO DZIENNE ZAŚWIECIĆ PRZED CAŁĄ OPINJĄ JAKO ROZWIĄZANIE KWESTJI ŻYDOWSKIEJ.

Oby obecny Kongres dorównał pierwszemu Kongresowi bazylejskiemu w r. 1897 w jego dosadnem ujęciu kwestji żydowskiej, w jego uniwersaliźmie i potężnem wezwaniu do ludzkości. Kongres mieć winien świadomość swego wysokiego posłannictwa objęcia spadku po Herzlu, naturalnie nie jako skamieniałej spuścizny, lecz jako zastawu, którym należy się posługiwać korzystając wciąż z nowych form. Niema tu żadnego autorytetu, osobowego, lecz autorytet ludowy. Nikt nie był ostrzejszym przeciwnikiem autorytetów osobowych i nieżydowskiego kultu herosów jak Herzl, który bardziej niż ktokolwiek zasługiwał na to, aby stać się przedmiotem takiego kultu. Powiedział on: „Sprawa nasza jest zbyt wielka dla żądzy sławy i samowoli poszczególnych jednostek. Musi ona przeniknąć do pokładów ponad osobowych, jeśli ma zwyciężyć“.

W poczuciu powagi chwili zwraca się obecna trybuna sjonistyczna z całą ostrością, z wysokości ponad osobowego objektywizmu lecz w poczuciu odpowiedzialności, decydującej o życiu i śmierci narodu z następującem pytaniem do świata cywilizowanego: „Jakże wyobrażacie sobie zapewnienie dalszej egzystencji narodu żydowskiego, gdy przykłada się już siekierę do korzeni jego bytu? Czyż naród ten wiecznie ma się błąkać po świecie? Czy naród nasz, pozbawiony swego kraju historycznego, ma być wyrzucany z kraju do kraju, jak żywe perpetuum mobile? Czyż życie tułacze, które szuka wypoczynku, nigdy i nigdzie już nie zazna spokoju?

Czyż nie jest to stan, który jest zaprzeczeniem elementarnych pojęć cywilizacji ludzkiej? Gdzież jesteś Europo, i ty świecie cywilizowany? Ty Ligo Narodów, gdzie jesteście tak wysoko cenione Niemcy Goethego Schillera, Lessinga i cesarza Fryderyka II, który potępił antysemityzm jako „największą hańbę stulecia“?

Ciągle rokowania międzynarodowe, narady, spotkania ministrów, dyplomatów, konferencje rzeczoznawców i komisje pakty i traktaty itp. mają na celu doprowadzenie poprzez wzajemne porozumienie do rozbrojenia, aby odwrócić niebezpieczeństwo wojny i uczynić niemożliwą tę okropność. Cel, którego najgłębiej należy sobie życzyć. Lecz czyż żydożerstwo nie jest wojną z wszystkiemi jej okropnościami, jeszcze straszliwszą i okrutniejszą wojną, wojną bez odwagi bohaterskiej, bez epickiego wzlotu — przeciwko bezbronnej spokojnej ludności żydowskiej, przeciwko starcom, kobietom i dzieciom — czyż nie jest „sprawą międzynarodową“? Zaprawdę, nie jesteśmy wrogami Niemiec, jesteśmy przyjaciółmi Niemiec i czcicielami ich kultury, nie chcemy podburzać jednego narodu przeciw drugiemu, pragniemy spokoju. Tam jednak gdzie chodzi o nasz byt i nasz honor musimy podnieść swój głos. Tego tragizmu nie możemy przezwyciężyć ani przez przygnębienie i bierność ani przez podniecenie i namiętne przemówienia. W tej brzemiennej w rozstrzygnięcia godzinie nie wolno nam zwątpić ani w ludzkość, ani w siebie samych. Nie chcemy dolewać oliwy do ognia. Lecz pragniemy prawdy i pokoju. Kwestja żydowska musi z tej oto trybuny w całej swej nagości ukazać się światu i narodowi żydowskiemu. A więc szczerość, ufność w wielką linję rozwiązania naszego zagadnienia i zaufania.

W tej ufności związanej z działalnością narodową tkwiła od tysiącleci tajemnica wiecznotrwałości Izraela.

(Następnie prezydent Sokołow w języku francuskim oświadczył co następuje):

Czyż tkwi coś ludzkiego w głębi sumienia ludzkości? Czyż wolno rzucać wszelakie oszczerstwa i oskarżenia na ludzi, na ich prawa, na ich honor, nawet na ich rasę, tylko dlatego, że nie są dosyć liczni i uzbrojeni, aby bronić swych praw obywatelskich i godności ludzkiej?

Podnieść należy głos bólu i rozgoryczenia. Należy apelować do świata cywilizowanego, aby zahamować obłęd antysemicki. Należy protestować. Protestować jest rzeczą bezsilną, czynić — jest słusznem dla człowieka, jest koniecznością życiową.

Pełni jesteśmy uznania dla pięknych przemówień i aktów gościnności. Lecz nie daje to rozwiązania. Konieczne są oficjalne oświadczenia o przyjaźni, potrzeba pewnego schronienia. Cóż należy przeto czynić? Jeśli niepodobna zwrócić uchodźcom ich ojczyzny, lub przyjąć ich w innych krajach, należy dać im kraj ich ojców. Nic bardziej prostszego i słuszniejszego. Tak wygląda problem w obliczu międzynarodowego świata politycznego. SPRAWA ŻYDOWSKA NALEŻY DO FORUM MIĘDZYNARODOWEGO.

Nasz program

Winniśmy przeto mniej niż kiedykolwiek rozpraszać swe siły w sporach rodzinnych. Narodowe spory rodzinne zawsze wyglądają tak jak gdyby jedna ręka biła drugą. Gdy się chce pozyskać innych, niema sensu dążyć równocześnie do walki w własnem środowisku. To, co się nazywa programem, da się powiedzieć w kilku skąpych słowach. Pragniemy żywej jedności z naturalnym stanem rzeczy w Palestynie. Pragniemy utworzenia ideowo-historycznej jedności w golusie i chcemy wytrwać na drodze autoemancypacji przez zdecydowane poparcie własnej pracy i przez stworzenie własnych, w pierwszym rzędzie narodowych środków. Oto są 3 główne zasady, które jednoczyć muszą sjonistów na całym świecie i dla których każdy niezależnie od odcienia partyjnego, zdolny jest się entuzjazmować. Nie czas, przynajmniej w obecnem stadjum toczyć spór o słowa i rozdmuchiwać różnice zdań, gdy się jest zasadniczo zgodnym. To było zasługą herzlowskiego sjonizmu w pierwszych latach, że niezależnie od teoretycznej pilpulistyki, zejdnoczył wszystkie jednakowo myślące jednostki w jedną wielką organizację. Błędem jest uważać ówczesny nastrój za nieosiągalną już obecnie idyllę z powodu zaszłego w międzyczasie różniczkowania. Nie była to idylla, lecz **imperatyw kategoryczny, który obowiązuje obecnie w większej jeszcze mierze.** W zakresie działalności praktycznej istotnie ostatni okres góruje nad poprzednim. Lecz dla ukształtowania ideologji pierwszy okres był decydujący. Dopiero zaokrąglenie tworzy ogólny obraz sjonizmu, jego siłę atrakcyjną i moc kształtującą. Stanowisko to, które powoli się formowało, musi być strzeżone.

To samo dotyczy stosunków naszych z innemi organizacjami żydowskiemi. Pomimo wszelkich przeciwieństw i przy stanowczem zaznaczaniu naszych naczelnych zasad, nie wolno nam zapominać, że **organizacje żydowskie muszą pilnować wspólnego gruntu dla ratowania bytu całego narodu w wszelkich okolicznościach.** Przeciwieństwa w żadnym razie nie powinny się zaostrzać tak dalece, aby niemożliwem się stało porozumienie w sprawie wspólnych celów. Znajdą się niewątpliwie liczne punkty styczne, bardziej niż to się wydawać może w ferworze polemiki. Są rzeczy, które są donioślejsze niż chwilowe nastroje, konflikty, gazeciarskie itp. Temi sprawami należy się zajmować bardziej niż kiedykolwiek.

Jeśli swobodne porozumienie nie zdołało doprowadzić do zjednoczenia całego naszego narodu, to może doprowadzi do tego nieszczęście, twardy, okrutny nauczyciel. Biada tym, którzy go nie chcą słuchać. Szczęśliwi ci, którzy z złego wyciągać umieją dobre nauki. Czyż ostatnie wydarzenia otworzą wreszcie oczy tym, którzy powołani są widzieć? Wyjdźcież, jeśli nie fizycznie z golusu, to przynajmniej poza obręb mentalności golusowej.

Palestyna jedyną nadzieją

Ciężar zagadnień golusowych przygniata nas, lecz dusza wyrywa się jak orzeł do nieba, do wewnętrznej wolności i do odbudowy naszej starej siedziby narodowej.

Aż do straszliwej zbrodni, która wstrząsnęła naszym narodem, i nieopisanej straty, jaką ponieśliśmy z powodu zgonu czcigodnego, gorąco kochanego młodego przywódcy sjonistycznego dra Arlosorowa, okres palestyński był stosunkowo okresem pokoju i normalnego rozwoju. Nigdy jeszcze naród żydowski nie stał jak dziś pogrążony w cierpieniach i bólu w wielkich odłamach golusu, zaś w blasku jedynie w Palestynie. To, cośmy tam zbudowali, ukształtowali, wykuli — gdzie nic nie mieliśmy i wszystko musieliśmy tworzyć od nowa - jest nietylko - jakto powiedział pewien francuski

mąż stanu — ósmym cudem świata, lecz wszystkie siedem cudów świata w tem się jednoczą. Kto śledzi systematycznie rozwój żydowskiej siedziby narodowej, nie jako pracownik-współtwórca — to czynić mogą jedynie fachowcy czynni na małym ograniczonym odcinku — lecz jako czujny obserwator i człowiek, który pragnie zrozumieć kulturę swego czasu, jej warunki i jej przemiany, ten z uznaniem i radością patrzy na to cudowne dzieło ludzkie. Palestyna jest w okresie głębokiego, pokojowego rozkwitu. Gdzie się skierowuje wzrok, widzi się inicjatywę, przedsiębiorczość, radość pracy. Źródło naszej siły ludowej wytryska z ziemi ojczystej i oczy nasze nie zwracają się jak zwykle ku zamierzchłej przeszłości, lecz ku wielkiej przyszłości.

Kraj obietnic staje się krajem spełnienia. Gdyby nawet po wielkich sukcesach nastąpiły cofnięcia, to jednak w ogólnych zarysach postęp jest zapewniony.

Obecne zagadnienie

Jedną rzecz stwierdzić muszę. Zewnętrznie spokojni, — pożera nas wewnątrz pragnienie, które w każdem osiągnięciu widzi jedynie szczebel i gorączkowo zmierza do wzniosłych celów. To, cośmy osiągnęli, jest jedynie kroplą spadającą na rozżarzony kamień. To jest punkt, na którym golus styka się z Palestyną. Obecna nasza tragedja jest następująca: Błyskawicznie w narodzie naszym rosnącemu tempu wzrostu pozytywnej naglącej potrzeby ojczyzny, musi z konieczności powolne systematyczne tempo odbudowy Palestyny — jakkolwiekby nie było intensywne, płodne i pełne sukcesu — oczekującym masom wydawać się niezadawalającym, żółwim krokiem. Tak przynajmniej wydać się musi tym, dla którym to nie jest tylko kwestją idei, lecz bezpośrednią sprawą życiową.

Przeciwieństwo to daje się po części ująć liczbowo w różnicy między liczbą tych, którzy domagają się certyfikatów, i tych, którzy je otrzymują. Mówię „częściowo", ponieważ przekonany jestem, że przeważająca część nie zwróciła się nawet o certyfikaty, ponieważ zgóry wie, że nie odpowiada obowiązującym przepisom, czy też dlatego, że dopiero czyni przygotowania. Sądzę, że można bez przesady stwierdzić, że są teraz wielkie kraje, gdzie ludność żydowska chce i musi z nielicznemi wyjątkami wyemigrować do Palestyny i powstrzymywana jest jedynie powolnem tempem odbudowy Palestyny.

Nie jest to miła rola dla organizacji sjonistycznej. Jest to fakt, który pali naszą duszę, stan, naskutek którego dotkliwie cierpimy. Niemądrem jest czynić kłótnię partyjną z tak tragicznego faktu. Musimy spojrzeć w oczy rzeczywistości bez szkieł partyjnych. Wielkość i tragizm postępu sjonistycznego sprowadza się do następującego faktu: Palestyna przestała być ulubionym tematem dyskusji i z woli rozwoju wypadków stała się ogólną żydowską sprawą narodową, bronią pokojową w żydowskiej walce o byt, która staje się cięższą z dnia na dzień, miejscem schronienia dla cierpiących Żydów, może również dla antysjonistów, może również dla tego gatunku ludzi, którzy nie mogą się wykazać „aryjską" babką. Jakże mamy przystosować nasz sjonizm ze wszystkiemi jego koniecznemi (ewentualnie dającemi się zmienić) ograniczeniami do tego kolosalnego masztabu. Zachodzi tu nietylko olbrzymia różnica finansowa, lecz również różnica w całem nastawieniu. Podobnie jak w swoim czasie przejście z okresu Chibath-Zion do sjonizmu, tak też obecnie następuje przejście do znacznie szerszych perspektyw i zadań.

Rozwiązanie

Dwie drogi prowadzą do rozwiązania tego zagadnienia, łatwiejsza i trudniejsza. Pierwsza droga jest chwilowo popularniejsza, ciekawsza, bardziej sensacyjna, lecz w skutkach bezskuteczna, prowadząca do rozczarowań. Druga pozornie spokojna, poważna droga domagająca niezwykłej cierpliwości i wytrwałości, jest jednak jedyną drogą, prowadzącą do celu. Pierwszą drogą jest opium wewnętrznych sporów i podniecenia, nieustanne protestowanie, pikanterja namiętnej polemiki lub budzenie przesadnych nadziei w związku z tym czy innym środkiem, które my wszyscy gotowi jesteśmy wypróbować bez uprzedzeń i jeśli możliwe również stosować. Trudna droga natomiast sprowadza się do udziesięciokrotnienia pracy w naszej organizacji i jej instytucyj: Keren-Kajemeth, Keren-Hajesod i nowo-założony Keren-Hacalah, nieustanna praca uświadamiająca, żmudne powolne wychowanie, nadludzkie wysiłki celem przestawienia całego narodu żydowskiego na tory sjonizmu, pielęgnowanie naszych dobrych stosunków z światem zewnętrznym itd. Jednem słowem jest to cały nasz wielostronny program pracy, złożony jak łańcuch z wielu ogniw, jak alfabet z różnych liter.

Obraliśmy trudną drogę, ponieważ jest jedyną, która prowadzi do celu. Dążymy do syntezy i równowagi. W narodzie, podobnie jak na drzewie, musi wszystko równo rosnąć. Niedobrze jest, gdy jedna gałąź sterczy zbyt wysoko i musi samotnie uginać się podczas burzy. Gdy wszystkie gałęzie rosną jednakowo, łatwiej stawiają czoło burzy.

Wkraczamy w nowy okres, obarczeni wieloma poważnemi zadaniami. Mają być formułowane nie szare teorje, lecz musi się nakreślić praktyczne drogowskazy, wytyczne dalszej pracy. Materjału do obrad z pewnością nie brak obecnemu kongresowi. Niezliczone tematy narzucają się w dyskusji i obrady pogłębią i wyjaśnią niejedno zagadnienie. Polityczne i gospodarcze kwestje nie powinny jednak przysłonić troski o pomyślność duchową narodu. Utrzymanie hebrajskiego szkolnictwa narodowego jest najświętszym obowiązkiem sjonizmu. Dawne powiedzenie: „kto ma szkołę, do tego należy przyszłość" dotyczy odradzającego się narodu w jeszcze większej mierze niż narodu o normalnej egzystencji. Zaliczamy również popieranie naszej literatury narodowej w Palestynie do koniecznych obowiązków organizacji sjonistycznej, ponieważ z tem się łączy w dużej mierze wpływ i moc atrakcyjna naszego ideału. Literatura hebrajska w duchu narodowym kroczyła przed naszą organizacją. Stamtąd przyszło tchnienie odrodzenia narodowego. Idee, które zyskują obecnie obywatelstwo w nowożytnem żydostwie, zrodziły się w literaturze hebrajskiej, tam zostały jasno sformułowane i stamtąd też nadal będą promieniować. Celem naszym winno być nie pomnażanie martwego skarbu ksiąg, lecz ożywienie naszej literatury narodowej, budzenie dla niej zrozumienia i pozyskiwanie dla niej szerokich kół, skierowanie ich do nowego strumienia, aby w ten sosób budzić wzbogacać i żywić życie narodowo-żydowskie.

A teraz ostatnie moje słowo dziś do Was:

Wierzę i błagam Opatrzność, aby poprowadziła XVIII Kongres sjonistyczny na taką drogę, że dzięki niemu poprze się ratunek narodu i oby Palestyna poczyniła olbrzymie kroki naprzód ku spełnieniu proroczych obietnic stania się spokojną, pewną i szczęśliwą siedzibą dla naszego wystawionego na tak ciężką próbę narodu, dla którego jest jedyną pociechą i nadzieją, i oby stała się błogosławieństwem dla wszystkich narodów świata. Sjonizm niech budzi zapał w całym narodzie żydowskim, oraz w szlachetnych, wspaniałomyślnych ludziach, przyjaciołach Izraela i całego świata, i oby ich zjednoczył w miłości do sprawiedliwości i równości wszystkich ludzi i narodów.

Niniejszem mam zaszczyt otworzyć XVIII Kongres Sjonistyczny.

—o0o—

LISTY KONGRESOWE

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Konferencja prasowa u prez. Sokołowa

Praga, 21 sierpnia.

Z okazji Kongresu zwołano kilka godzin przed otwarciem Konferencję prasową, na której zjawiło się przeszło dwustu reprezentantów prasy europejskiej i amerykańskiej. Prezydent Sokołow, przywitany przez powstanie, zaznaczył na wstępie, że sam przez dziesiątki lat był publicystą i jako kolega zawodowy zwraca się do przedstawicieli prasy, prosząc o zrozumienie dla spraw związanych z Kongresem. Wiem — wywodzi Sokołow — że szczególnie tutaj w Czechosłowacji opinja publiczna nas popiera. Jest to elegancki gest wdzięczności wobec mnie i moich przyjaciół politycznych, którzy w przełomowych chwilach Konferencji pokojowej okazali tyle zrozumienia i poparcia dla usiłowań Masaryka, Benesza i innych twórców państwowości czeskiej. Na równi z czeskimi mężami stanu, byliśmy zdania, że nacjonalizm polega nie na niszczeniu i gnębieniu obcych narodowości, lecz przeciwnie, na zrozumieniu i wzajemnem popieraniu. W tem leży siła państwa czeskiego, któremu jesteśmy też wdzięczni za gościnę i serdeczną sympatję, z jaką się na każdym kroku nasz Kongres spotyka. Jeśli mowa o nas, jako narodowości, będącej w drodze do państwowości, to czas stwierdzić, że mylnie osądzają deklarację Balfoura jako jedyną podstawę naszych praw politycznych. Ja osobiście — powiada Sokołow — otrzymałem dawno przed deklaracją Balfoura — całkiem identyczną deklarację rządu francuskiego i włoskiego wystosowaną pod moim adresem i ja też byłem tym, który Konferencji pokojowej zaproponowałem by mandat nad Palestyną objęła Anglja. Było to życzeniem Kongresu amerykańskiego, do którego przyłączyła się opinja żydowska i nasza tradycja.

Konferencja pokojowa miała w Paryżu w każdym razie i co do przejęcia deklaracji Balfoura wolną rękę. Twórcy nowej Europy mieli przed sobą arcyważną sprawę, to jest tzw. kwestję orjentalną. Stwierdzono, że tylko trzy narody istnieją, które wokół Konstantynopola mają żywotne interesa i których restytucja będzie gwarancją pokoju. Są to Arabowie, Armeńczycy i Żydzi. Wszystkie te trzy narody mają starą kulturę i są bez państwowości. Jestem przyjacielem Arabów — wywodzi Sokołow. — Ale historycznie stwierdzić się musi, że ich Sjonem była zawsze Mekka, a nie Jerozolima — ich centrum leżało w Bagdadzie, a nie w Palestynie. W Arabji są obszary, gdzie na 1 km. ledwo 1 mieszkaniec przypada, podczas gdy mała Palestyna pomieścić musi przy najmniej część tułaczego narodu. My jesteśmy jedynym narodem, który nadzieje Konferencji Paryskiej co do naszych pokojowych aspiracyj spełnił w zupełności. My okazaliśmy się faktycznie opoką pokojowych tendencyj na Bliskim Wschodzie. Jako pionierzy przewarstwowienia ekonomicznego i renesansu narodowego uważamy propagandę pokojową za podstawę naszego bytu i żądamy też tego samego od naszych arabskich sąsiadów. Jest to jednem z najbardziej tragicznych zjawisk, że w chwili, w której naród żydowski formalnie dusi się w krajach djaspory, w czasach, w których brutalna przemoc wyrzuca formalnie setki tysięcy Żydów na bruk — ogromne obszary Palestyny i Transjordanji leżą odłogiem. Bliski Wschód czeka na dopływ nowej kultury My, którzyśmy z tego Wschodu ongiś żagiew moralności w świat euorpejski wynieśli — my musimy też od tych narodów, które tę moralność od nas przejęły, domagać się — jeśli nie bezpośredniego poparcia, — to przynajmniej sympatji.

Nie wiem — kończy Sokołow swe wywody — czy Kongres w spokoju toczyć się będzie. Jesteśmy ludźmi, i jeśli parlament angielski i francuski pozwolić sobie mogą na wybuchy temperamentu, jakżeż dziwić się można wysłannikom zrozpaczonego narodu, który ostatkiem energji prze ku stworzeniu nowego siedliska narodowego na ruinach prastarej kultury.

Sokołow, który przemawiał po kolei po angielsku, francusku i żydowsku, zakończył swe

wywody wśród hucznych oklasków. Mimo ciż by wokół czcigodnej osoby prezydenta, Sokołow znalazł kilka chwil wolnych dla Waszego korespondenta. Na pytanie — jaki będziemy mieli Kongres — odpowiedział Prezydent: to zależy tylko od rozwagi i odpowiedzialności delegatów. Czy przyłączymy się do Kongresu światowego? O tem rozstrzygnie jutro posiedzenie Komitetu Akcyjnego.

Zaznaczyć przy tej sposobności należy, że cała prasa czeska na konferencji prasowej była reprezentowana, a szczególnie prasa stołeczna Kongresowi poświęca niezwykle wiele miejsca. **Z. F. Finkelstein.**

Wielka uroczystość Keren Kajemeth w Pradze

Przemówienie Usyszkina

Praga. (ŻAT). W obecności 1500 osób odbyła się tu wielka uroczystość Keren Kajemeth Leisrael. Przemówienia wygłosili dr. A Goldstein (po czesku), Wilkański (po hebrajsku) i M. M. Usyszkin (po żydowsku). W toku dłuższego swego przemówienia Usyszkin oświadczył m. in:

W okresie ostatnich trzech lat od czasu ostatniej konferencji Ż. F. N. Czechosłowacja spełniła swe obowiązki wobec tego Funduszu, i to bardziej, niż się spodziewano. Dzięki wpływom z Czechosłowacji nabyto rolę w Beth- Alfa. Za okres ostatniej kadencji mamy do zanotowania szereg pocieszających, lecz jednocześnie wiele niepokojących objawów. Wśród momentów pozytywnych starczy wymienić wzrost jiszuwu o 50 000 dusz (25 proc.), rozwój Tel Awiwu, Hajfy, robót koncesyjnych nad Morzem Martwem itd.

Jednocześnie zaznaczyć jednak należy, że przyrost roli narodowej był zbyt mały. Ż. F. N. nie ma już prawie żadnych rezerw roli dla zaspokojenia głodu rolnego mas żydowskich. Tragiczna sytuacja Żydów niemieckich jest przytem jaskrawym dowodem utraty sił narodu, pozbawionego gruntu pod nogami.

Żydzi niemieccy, którzy tak wiele działali na różnych dziedzinach życia intelektualnego, nie mogli się uchronić przed katastrofą, gdyż nie mieli ani roli ani języka, ani robotników żydowskich.

Przemówienie swe Usyszkin zakończył apelem do uwielokrotnienia wysiłków na rzecz Ż. F. N. Przy dźwiękach Hatikwy uroczystość została zamknięta.

Kongres i Makkabiada w Czeskiem Radio

(;) Ruchliwe ŻTTN. „Makkabi" Bielsko, zwróciło się do Czeskiego Radjo o transmitowanie Makkabiady Praskiej. W odpowiedzi na odnośne pismo otrzymało ŻTTN „Makkabi" telegraficzne zawiadomienie, iż wszystkie stacje nadawcze czeskie będą transmitowały w dniu 27 sierpnia, tj. w niedzielę od godz. 15 do 16 popołudniu oraz od godz. 17'20 do 17'50 popołudniu reportaże z Makkabiady. Transmisja wprost przez Polskie Radjo nie jest możliwa z przyczyn natury technicznej.

Nadto doniosło Czeskie Radjo tym samym telegramem, że **w dniu 23 sierpnia, tj. we środę od godz. 19'45 do 20'05 wieczorem będą przemawiali w Radjo Czeskiem przedstawiciele Kongresu Sjonistycznego. Mowy te będą również transmitowane przez wszystkie stacje nadawcze.**

Swiatowa Konferencja Związku Ogólnych Sjonistów

Praga, 21 sierpnia

:) Ogólni sjoniści przychodzą na ten Kongres z stygmatem wyborczej porażki. Z tego zdają sobie wszyscy sprawę. To też obrady stoją widocznie pod hasłem reorganizacji i szukania nowych dróg. Ogólny sjonizm nosi na sobie całe prawie brzemię organizacji, w naczelnem kierownictwie reprezentuje między innemi najważniejszy resort polityczny, a tymczasem organizacyj nie zaznaczyć należy brak należytego oparcia o szerokie masy żydowskie.

Po wyborze prezydjum, do którego weszli **Dr. Mossinsohn, Supraski (Palestyna), rabin Rosenblum (Anglja), Ab. Goldberg (Ameryka) i Dr. Schmorak** (Polska) złożył obszerne sprawozdanie przewodniczący Związku **Dr. Schwarzbart.** Mowca zaznacza, że dzięki propagandzie rozłam ogólnych sjonistów z ostatniego Kongresu dziś należy do przeszłości. Wykazaliśmy świa tu, że sjonizm ogólny wcale nie polega na braku pozytywnego światopoglądu, przez co każdy staje się ogólnym sjonistą, o ile nie wstępuje w szeregi lewicy, czy prawicy lecz przeciwnie. Ogólny sjonizm ustalił wytyczne swej pracy i stworzył ideologję o twórczej mocy, **która obejmuje wszelkie zjawiska żydowskiego życia.**

Palestyny nie mogą odbudować ani sami robotnicy, ani sami kapitaliści. Ogólny sjonizm musi między przeciwnościami stworzyć pomost i wyrównać sprzeczne interesa. Dr. Schwarzbart podnosi w szczególności, że Związek Ogólnych Sjonistów zdołał objąć organizację 45.000 młodzieży, która w Palestynie poczyna już two rzyć własne osiedla.

Prezydent Sokołów, przywitany owacyjnie, wita Konferencję imieniem egzekutywy i zaznacza, że pierwszy Kongres odbył się pod znakiem Dreyfusa, podczas gdy obecny Kongres odbędzie się pod znakiem Hitlera.

Referat Dra Schwarzbarta uzupełnił Supraski podając, że mimo klęski wyborczej w Palestynie, ogólny sjonizm rozwija się, stwarzając bluta dla emigrantów, i ułatwiając szeroką emigrację młodzieży.

Nad referatem Dra Schwarzbarta rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której w szczególności zabierali głos członkowie egzekutywy **Brodecki, Newmann, pozatem Dr. Mossinsohn, redaktor Dr Gottlieb** z Warszawy, **Dr. Schmorak, Bogradzow, Supraski i Dr. Ohrenstein** z Palestyny, **Ab. Goldberg** z Ameryki, członek parlamentu angielskiego **Mr. Bennet Janner i Dr Finkelstein.** W dyskusji wyłoniły się szczególnie dwa kierunki: Dr. Gottlieb i inni, ostro krytykując ideologję ogólnego sjonizmu żądał praktycznej pracy, podczas gdy druga grupa żądała jasno skrystalizowanego programu i propagandy na szeroką skalę. Dla uzgodnienia stanowiska na Kongresie wybrana została Komisja permanentna, która przedłożyła plenum cały szereg uchwał. W chwili, gdy to piszemy toczy się jeszcze namiętna dyskusja co do stanowiska na Kongresie. Jedno zdaje się być pewnem: Związek ogólnych sjonistów wystąpi na Kongresie solidarnie. Hasło zwartego frontu sjonistycznego staje się hasłem ogólnych sjonistów. W chwili tak przełomowej ustąpić muszą wszelkie zróżnicowania frakcyjne na drugi plan. Jest to wymogiem przygniatającej większości sjonistów na całym świecie i niezawodnie stać się musi myślą przewodnią XVIII Kongresu. **Z. F. F.**

(O zamknięciu obrad Konferencji Ogólnych Sjonistów podaliśmy wczoraj telegraficzną wiadomość. — Red.).

Swiatowa Konferencja Hebraistów

(Brith Iwrith Olamith)

Praga, 21 sierpnia.

(;) Przy udziale 160 delegatów i ogromnego na tłoku gości rozpoczęły się tu obrady Światowego Związku Hebraistów.

Do prezydjum weszli: redaktor „Haolamu" M. Kleinman, dr. Zwi Sohar, dr D. Rothblum, Abr. Löwinsohn i dr. Weinberg. Przed przystąpieniem do właściwych obrad składali reprezentanci poszczególnych krajów sprawozdania z postępów ruchu hebrajskiego, szkolnictwa i td. Okazuje się z nich, że pominąwszy Palestynę, gdzie hebraizacja całego żydostwa jest naturalnem hasłem dnia, także w innych krajach, szczególnie w Polsce, Rumunji i Austrji, język hebrajski poczynił kolosalne postępy. Podkreślił to też z zadowoleniem Usyszkin, który przemawiał z niezwykłą swadą, żądając z całym naciskiem zdobycia Kongresu obecnego, na którym 70 procent delegatów rozumie po hebrajsku. W podobnym duchu przemawia li też prof. Brodecki, poseł Grünbaum i I. Sz. Adler, którzy wskazywali na to, że hebrajski Kongres sjonistyczny będzie najlepszą manifestacją żywego i rozwijającego się narodu, z którym też świat się liczyć musi. Charakterystycznym był pod tym względem wniosek Usyszkina, by ruch hebrajski uczynić częścią składową Organizacji Sjonistycznej. Każdy Żyd narodowy powinien łączność swą zamanifestować, a nawet Einstein musi język hebrajski opanować, jeśli przyjmie powołanie na nasz uniwersytet w Jerozolimie

Zjazd hebrajski odbył się w nader podniosłym nastroju. Szczególnie Usyszkin, który właśnie obchodzi 70-lecie urodzin, był przedmiotem gorących owacyj. Zaznaczyć też należy, że tegoroczny Kongres stoi poraz pierwszy w historji pod przeważającym znakiem hebrajszczyzny. Na każdym kroku słychać tu wśród gości i delegatów kongresowych dźwięki hebrajskie. Obrady poprzedzające ugrupowań kongresowych prowadzone z zupełnem wykluczeniem języka niemieckiego, w języku hebrajskim, a częściowo żydowskim. Bywalcy kongresowi wprost zdumieni są tem niezwykłem zjawiskiem. Wola narodu cuda tworzy. Wystarczyło proklamować bojkot języka niemieckiego, a hebrajszczyzna rwącym strumieniem popłynie przez cały tok obrad z kongresowej trybuny w najdalsze zakątki świata. **Z. F. F.**

Demaskowanie niecnego falsyfikatu t. zw. „Protokołów Mędrców Sjonu"

(;) **Praga.** (ŻAT). M. M Usyszkin, Leo Motzkin, H. Farbstein, dr. Meir Ebner i jeszcze kilku pozostałych przy życiu uczestników pierwszego kongresu sjonistycznego w Bazylei, którzy uczestniczą obecnie w XVIII Kongresie Sjonistycznym, będą w tych dniach przesłuchiwani przez sąd praski z polecenia sądu w Bazylei w sprawie ich opinii o t. zw. „Protokołach Mędrców Sjonu" które przez antysemitów, szczególnie niemieckich, przedstawiane są jako poufne uchwały pierwszego bazylejskiego kongresu sjonistycznego.

Dzieje tej sprawy są następujące: Kilka szwajcarskich pism hakenkreuzlerowskich zamieściło anons wydawnictwa „Hammer" z Lipska pod nagłówkiem: „Autentyczność protokołów poświadczona przez uczestnika kongresu sjonistycznego" W tekście anonsu cytowane jest zdanie jedno z artykułów rabina dr. Ehrenpreisa w prasie szwedzkiej, które brzmi: „Dla dr. Teodora Herzla cele jego zgóry były jasne". Na tej podstawie antysemicki wydawca opiera twierdzenie o autentyczności „Protokołów", podczas gdy dr Ehrenpreis miał naturalnie na myśli jedynie państwową koncepcję herzlowską.

W falsyfikacie wydawnictwa „Hammer", wzgl. szwajcarskich pism hakenkreuzlerowskich, **dr.** Ehrenpreis, który podpisał zaproszenia na pierwszy kongres sjonistyczny i był pierwszym sekretarzem generalnym organizacji sjonistycznej, jakoteż Szwajcarski Związek Sjonistów oraz gmina żydowska w Bazylei — dopatrzyli się znieważenia i złożyli skargę sądową przeciw wspomnianym pismom szwajcarskim. Sąd bazylejski natychmiast zarządził konfiskatę 750 egzemplarzy owych „Protokołów" w księgarniach szwajcarskich i wszczął szeroko zakrojone dochodzenie. W ten sposób po raz pierwszy zbadany będzie publicznie przed sądem charakter tych sławetnych „Protkołów".

Dr. Ehrenpreis został już przesłuchany, bawiąc przygodnie w Szwajcarji.

Po przemówieniu pozostałych przy życiu uczestników pierwszego kongresu sjonistycznego rozpocznie się proces oskarżonych redaktorów szwajcarskich.

Oskarżyciele nie zadowolą się jednak wyrokiem sądu bazylejskiego, lecz czynią starania, aby skłonić Ligę Narodów do przeprowadzenia dochodzenia celem autorytatywnego zdemaskowania **„Protokołów" jako niecnego falsyfikatu.**

Żydzi! Pamiętajcie o braciach katowanych w piekle hitlerowskiem

KOMITET ŻYDOWSKICH ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH

Adw. Untermeyer o najbliższych zadaniach akcji antyhitlerowskiej

Rokowania w sprawie apelu do Ligi Narodów

Nowy Jork. (ŻAT). Adw. Samuel Untermayer wystosował do Kongresu Żydowsko- Amerykańskiego list, w którym donosi, że podczas swej podróży po Europie konferował z generalnym sekretarzem Ligi Narodów Avenolem w sprawie apelu Ligi Narodów na rzecz Żydów niemieckich. Tekst apelu został już sformułowany O konferencjach tych jest również szczegółowo poinformowany amerykański minister spraw zagranicznych Hull.

Adw. Untermayer nawołuje Kongres Żydowsko Amerykański do zaniechania odrębnej akcji, któraby świadczyła o rozbieżnościach wśród Żydów. Zdając sprawę z przyrzeczeń przywódców Kongresu w sprawie skoordynowania apelu Ligi Narodów z posunięciami amerykańskiej Ligi dla obrony praw żydowskich, adw. Untermayer oświadczył: Żywię nadzieję, że do uzgodnienia zdań dojdzie i że wszelkie rywalizacje ustąpią w obliczu tragicznej powagi sytuacji.

—oOo—

Dalsze ograniczenie praw lekarzy-Żydów w Niemczech

(;) Berlin. (ŻAT). Nowe rozporządzenie komisarza organizacyj lekarskich dr Wagnera reguluje sprawy współpracy lekarzy, konsyljów. zastępstw, przeniesień itp. Przepisy wprowadzają dalsze ograniczenia dla lekarzy- Żydów. Lekarzom aryjskim nie wolno powierzać zastępstw lekarzom żydowskim. Wyjątkowo pod tym względem mogą być traktowani wyłącznie ci niearyjscy lekarze, którym dozwolona jest praktyka w Kasach Chorych. To samo dotyczy asystentów. Polecać pacjentów aryjskich wolno tylko lekarzom aryjskim, szpitalom itp.

Zlecenia lekarzy nie- aryjskich wolno przyjmować wyłącznie w tych wypadkach, gdy jest to konieczne ze względu na lokalne warunki. Te same przepisy obowiązują również przy konsyljach. Wspólna praktyka lekarzy aryjskich i nie- aryjskich jest zakazana.

Rozwiązaniu ulegają wszystkie biura pośrednictwa dla lekarzy z wyjątkiem biura istniejącego przy narodowo- socjalistycznym „Hartmann-Bund“.

Znów zakaz kąpielowy

Obłudne argumenty

Berlin. (ŻAT). Żydom został zakazany dostęp do popularnych kąpieli w Wanssee.

„Völkischer Beobachter“ jest zdania, że zakazy korzystania z kąpieli przez Żydów w różnych miejscowościach niemieckich są właściwie wydawane dla dobra samych Żydów. W ten sposób zapobiega się incydentom między Żydami a nie- Żydami.

Cyniczne motywy sądu berlińskiego

Paryż (ŻAT) Pismo „Freiheit“, które ukazuje się w Saarbrücken, donosi o następującym fakcie, dosadnie ilustrującym obecne sądownictwo niemieckie:

Pewien kupiec żydowski, któremu zniszczono wytrynę sklepową, zwrócił się do sądu ze skargą, domagając się zasądzenia odszkodowania od winnych szturmowców.

Sąd berliński skargę oddalił, motywując tem, iż roszczenie kupca żydowskiego jest niezasadnione, ponieważ jeśli przedsiębiorca żydowski prowadzi interesy w Niemczech, powinien zdawać sobie sprawę, że jest to „niesłychana prowokacja wobec olbrzymiej większości narodu niemieckiego“, przeto liczyć się powinien z możliwością poniesienia strat. Niebezpieczeństwo to stanowi część składową normalnego ryzyka handlowego — głoszą cyniczne motywy sądowe — i każdy Żyd niemiecki winien to wziąć pod uwagę.

Student żydowski Orloff był krwawo bity przez hitlerowców

Nowy Jork (ŻAT) Student żydowsko-amerykański Orloff, którego zwolniono z więzienia niemieckiego dzięki interwencji konsula amerykańskiego, przybył już do Nowego Jorku. Student Orloff odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień, ojciec jego natomiast oświadczył przedstawicielowi ŻAT-nej, że syna jego bito w sposób okrutny w więzieniu niemieckiem. o

5 zamordowanych w obozie koncentracyjnym w Erfurt

Praga (ŻAT) Tutejsze dzienniki donoszą z źródeł miarodajnych, że w obozie koncentracyjnym w Erfurt zamordowano 5 więźniów: Riesa, Senthota. Szapirę, Barthela oraz Marshala. Aresztowanych skatowano na śmierć na rozkaz prezydenta policji von Fechtego.

„Frankfurter Zeitung“ gniewa się na Romain Rollanda

Donieśliśmy już o obrzydliwej komedji, jaką zainscenizowała hitlerowszczyzna w sprawie podpalenia Reichstagu. Główny prokurator trybunału lipskiego dr Werner zwrócił się mianowicie do znanego polityka adwokata socjalistycznego dra Brantinga w Sztokholmie i do wielkiego pisarza francuskiego Romain Rollanda z propozycją wymienienia świadków i dostarczenia dowodów, któreby uzupełniły śledztwo sądu niemieckiego w sprawie podpalenia Reichstagu. Dr. Branting oświadczył krótko, że w Amterdamie utworzono międzynarodową komisję śledczą. która ma objektywnie zbadać podpalenie Reichstagu, i że bez zgody tej komisji on żadnych dokumentów wydać, ani żadnych świadków wymienić nie może. Romain Rolland odpowiedział listem z Lucerny. gdzie obecnie bawi na kuracji. W liście tym zapewnia znakomity pisarz, że międzynarodowa komisja w Amsterdamie ma w swem ręku dowody zupełnej niewinności Torglera i trzech aresztowanych Bułgarów. Dowody te wyda się tylko wtenczas Niemcom jeśli międzynarodowa komisja otrzyma następujące gwarancje:

1) oskarżeni mają mieć swobodę wyboru obrońców;

2) mają być dopuszczeni obrońcy zagraniczni, których oskarżeni sobie wybiorą;

3) umożliwienie dla obrońców zaznajomienia się z całym materjałem procesowym;

4) swoboda oskarżonych w porozumiewaniu się ze swymi obrońcami bez obecności trzecich osób;

5) jawność rozpraw przez cały ciąg procesu;

6) ludzkie traktowanie osksarżonych;

7) listy żelazne i pełna gwarancja bezpieczeństwa dla obrońców i świadków przez nich naprowadzonych;

8) dopuszczenie świadków wymienionych przez obrońców;

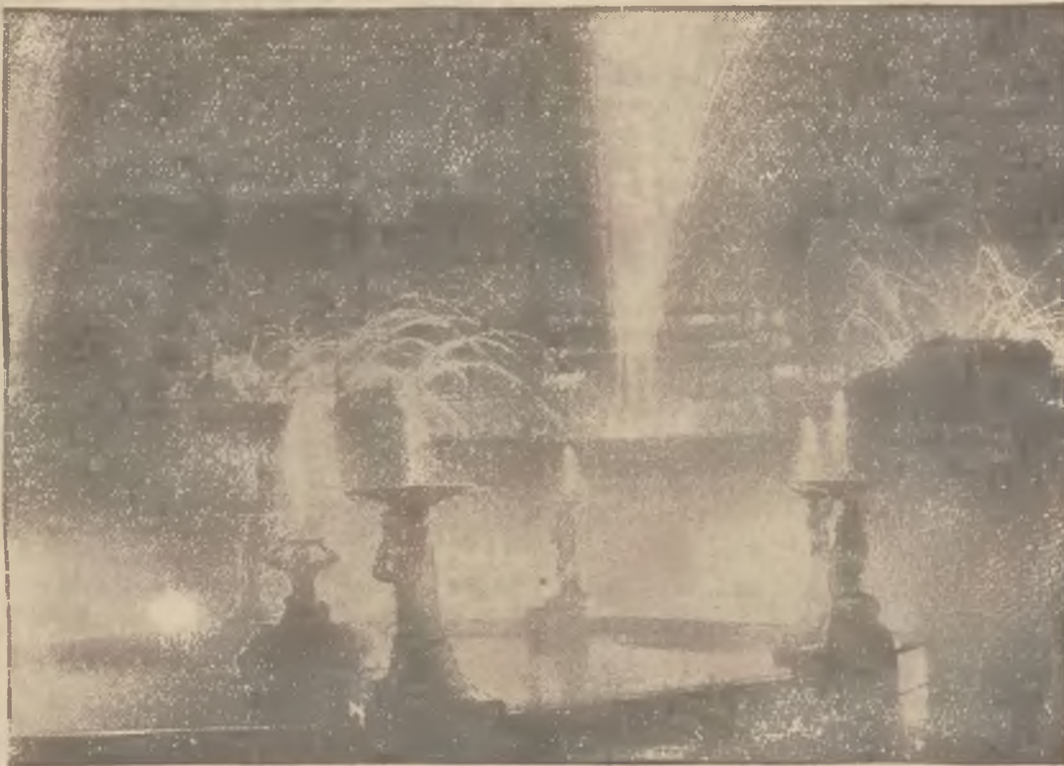
9) udzielenie gwarancji, że świadkowie znajdujący się w służbie państwowej Niemiec będą mogli swobodnie zeznawać;

10) przekazanie aktu oskarżenia międzynarodowej komisji śledczej.

Stara „Frankfurterka“ posuwa swoją służalczość wobec hitlerowszczyzny do tego stopnia, że udaje wielkie oburzenie na Romain Rollanda z powodu wysuniętych przez niego warunków. Dawny organ demokratyczny dziwi się, że od Niemiec hitlerowskich domagać się można ludzkiego obchodzenia się z więźniami lub swobodnego wyboru obrońców przez oskarżonych. Z miną obrażonego niewiniątka odrzuca ten dziennik, który ongiś słusznie cieszył się opinją najlepszą nietylko w Niemczech ale na całym świecie, warunki Romain Rollanda, dziwiąc się, że wogóle można było z takiemi warunkami wystąpić.

Stara „Frankfurterka“ dziwi się, ale wszyscy w Europie dziwią się zdziwieniu „Frankfurterki“ i pytają się, czy chodzi tu tylko o obłudę, czy też mamy przed sobą dokument cynizmu...

Gdy Anglja święci uroczystości...



(;) Anglicy zamilowani w tradycji i w pełnych dostojeństwa obchodach, nadają każdej poważniejszej uroczystości ramy niezwykle bogate, a barwne Oto wspaniała feerja ogni sztucznych obok Pałacu Kryształowego w północnej dzielnicy Londynu.

Hitlerowi należy się nagroda pokojowa...

(:) W tygodniku angielskim „The Statesman and Nation“ z 12 bm. ukazał się poniższy dowcipny artykulik:

„Nie wiem napewno czy istnieje jakakolwiek droga, umożliwiająca prywatnym ludziom zgłaszanie do komitetu w Sztokholmie kandydatów do nagrody Nobla? Jeżeli tak jest to pragnął bym zgłosić kandydaturę pana Adolfa Hitlera do nagrody pokoju za rok 1933. Twierdzę, że żaden inny mąż stanu od czasu wojny światowej nie uczynił więcej w kierunku zbliżenia narodów. Oto jak wygląda litanja zasług Hitlera:

1) Połączył i zbliżył chrześcijan i Żydów, czego nie udało się dokonać nikomu od prawie dwóch tysięcy lat.

2) Zbliżył Francję i Włochy, czego nikt nie potrafił dokonać od piętnastu lat.

3) Przez swoiste potraktowanie Austrji przekreślił możliwość „Anschlussu“.

4) Wyzwolił Polaków ze strachu, że mocarstwa oddadzą Niemcom korytarz.

5) Usunął możliwość wojny odwetowej na jaknajdalszą przyszłość separując Niemcy od jakichkolwiek sojuszników i sprzymierzeńców.

6) Nietylko zbliżył Francję i Włochy, ale jednocześnie zjednoczył niemal Rosję sowiecką, Polskę i Małą Ententę, a przytem dziw nad dziwy, uczynił z pana Titulescu rusofila.

Trudno sobie wyobrazić, co jeszcze mógłby pan Hitler uczynić dla pokoju powszechnego gdyby nawet z poświęceniem pracował w tej dziedzinie“.

ECHA ZE ŚWIATA

Ile zarabiają lotnicy transoceaniczni

*Przelot nad oceanem stał się już dzisiaj zjawiskiem powszednim. W każdym razie pilot, który przy przelocie zdoła pobić rekord, może liczyć na spory zarobek, niekiedy bardzo nawet wielki. Źródła tych zarobków są jednak często dość niezwykłe.

Pewien lotnik angielski, który przeleciał nad oceanem, obiecał przylecieć na mecz footballowy. Wzamian przyrzeczono mu 20% wpływów za bilety wejścia. Lotnik otrzymał z tego źródła 120.000 fr. Występował również w kinematografie i otrzymał z tej racji 20.000 franków. W sumie zaś raid lotniczy przyniósł mu 1.200.000 franków.

Znakomitym businessmanem okazał się lotnik amerykański, który dokonał przelotu nad Atlantykiem. Firma, od której wziął benzynę, zapłaciła mu 240.000 fr., za wystawienie aeroplanu na pokaz publiczny wziął 20.000 fr., 120.000 franków zażądał i otrzymał od firmy fotograficznej za udzielone jej pozwolenie na wystawienie swoich fotografij z podpisem własnoręcznym. Wszystkie firmy, które dostarczyły jakiegokolwiek materjału do samolotu i do przelotu musiały zapłacić pilotowi spore sumy.

Duże dochody czerpią też lotnicy z publikacji i odczytów. Dzienniki amerykańskie i angielskie drukują chętnie ich opisy. Nietylko drukują, ale i sowicie płacą. Jeden ze znanych lotników otrzymał zgórą 150.000 franków za swe artykuły.

Inny znów rodzaj reklamy znalazły dla siebie magazyny mód. Z chęcią ofiarują one lotniczkom modele płaszczów podróżnych, kapeluszy, bieliznę, perfumy, kosmetyki, obuwie i różne drobiazgi. A za fotografje z autografem zakłady fotograficzne płacą oczywiście lotniczkom — rozumie się rekordzistkom — przyzwoite sumy.

Czarodziej kosmetyki plastycznej

*W wieku lat 46 umarł w Paryżu dr. Raymond Passot, znany mistrz chirurgji kosmetycznej, „czarodziej kosmetyki“, jak go nazywano. Jak opowiadał sam o sobie, dokonał dr. Passot 3000 operacyj kosmetycznych w celu upiększenia twarzy pacjentek i pacjentów. Podczas wojny i po wojnie dokazywał cudów swym lancetem na okaleczonych okropnie żołnierzach. W późniejszych latach poświęcił się już w zupełności operacjom kosmetyczno-plastycznym.

Zdaniem dra Passot, każdy człowiek w wieku starszym powinien się uciekać do pomocy chirurga-plastyka, aby usunąć z twarzy ślady postępującej starości i zwiotczenia mięśni. Na kilka tygodni przed zgonem zaprosił dr. Passot do swojej kliniki liczne grono znajomych i byłych pacjentów swoich, którym pokazał na ekranie film pt. „O 20 lat mniej w ciągu 20 minut“. Film ten przedstawiał operacje plastyczną twarzy i jej wyniki. „Ludzie przyszłości — mówił dr. Passot — będą starali się połączyć starość z pięknym wyglądem i urodą“.

Zamordowanie cudownego dziecka - największą sensacją literacką w Hiszpanii

(:) Największą literacką sensacją w Hiszpanii jest książka pt. „Hildegart, historja cudownego dziecka“. Treść jej jest tak dalece fantastyczna że mógłby ją napisać Edgar Allan Poe, z tą tylko różnicą, że jest od początku do końca prawdziwą. Opowiada nam ta książka, jak pewna piękna kobieta wychowywała nieślubne dziecko swej siostry i uczyniła z niego wielką pianistkę, która jako 10-letnie dziecko zbierała triumfy po całym świecie. Piękna kobieta odczuła tęsknotę za własnem dzieckiem, ale postanowiła być bardzo ostrożną w doborze ojca, chciała bowiem wydać na świat dziecko cudowne. Zdecydowała się wreszcie, by ojcem jej dziecka został pewien kapłan katolicki, który tak fizycznie, jak i duchowo dawał wszelkie gwarancje, że dziecko z takiego związku urodzone spełni pokładane przez matkę nadzieje. Przyszło na świat dziecko niezwykle piękne i fenomenalnie uzdolnione. W dwunastym roku życia pisało już rozmaite utwory dla gazet, a w 14-tym roku stało się się członkiem partji socjalistycznej. W 17-tym roku ukończyło prawo, a potem zaczęło studjować medycynę i filozofję. Chociaż dziewczyna już w tak młodym wieku napisała 7 książek, matka była wciąż niespokojna, przeczuwając zbliżającą się katastrofę. Dowiedziała się bowiem w międzyczasie, że ojciec jej dziecka nie był wcale wymarzonym ideałem, gdyż uwiódł swą własną bratanicę i ją potem haniebnie porzucił. Katastrofa rzeczywiście się zbliżyła, albowiem młoda dziewczyna zakochała się i chciała przerwać swe studja, porzucić swą misję zbawienia świata i żyć tylko szczęściem własnem. Matka była nieszczęśliwa, a córka była też bliską rozpaczy i samobójstwa. Matka postanowiła sama zabić swe dziecko, ale nie miała odwagi. Córka dodała jej odwagi, podsuwając jej swój artykuł, uzasadniający zamordowanie Abla przez Kaina. Matka po przeczytaniu tego artykułu, córkę swą zastrzeliła.

Autorami tej noweli są dwaj znani dziennikarze Edward Guzman i Ezechiel Enderiz. Treści nie wymyślili, lecz zaczerpnęli z życia; matką, która zamordowała swą 18-letnią córkę, ponieważ ta nie chciała już więcej być cudownem dzieckiem, jest Aurora Rodriguez, której proces ma się w tych dniach odbyć w Madrycie. Swą córkę Hildegart zamordowała dnia 9 czerwca br. Hildegart była w r. 1932 sekretarką znanego pisarza angielskiego Wellsa, podczas pobytu Wellsa w Hiszpanji. Matkę poddano ekspertyzie psychjatrycznej, która orzekła, że morderczyni jest zdrową na umyśle.

Co ludzi bawi...



(:) Niezwykłego wyczynu akrobatycznego dokonał onegdaj pewien amerykański akrobata w Los Angeles. Oto obwiązał swą szyję liną, długą na 7 metrów, a przymocowaną do szybującego samolotu. Przez całą minutę wisiał w powietrzu, bez oddechu, wskutek zaciśnięcia szyji. Po minucie sam się po linie podniósł w górę i dostał do kabiny samolotu.

W Pradze - wystawa 12-letniego chłopca żydowskiego

(:) Swego czasu odkrył rumuński senator dr. Włodzimierz Załoziecki cudowne dziecko żydowskie w osobie Mojżesza Barasza, liczącego obecnie lat dwanaście. Barasz czyta z zamiłowaniem biblję i ewangelję, a z literatury europejskiej „Hamleta“ i „Fausta“; ogłosił już kilka rozpraw filozoficznych. Jest też malarzem pełnym rozmachu i ekspresjonistycznej fantazji. Obrazy jego nazywają się: „Mojżesz“, „Daniel“, „Jan Chrzciciel“, „Ślepy cadyk“. Twórczością tego cudownego dziecka zainteresował się Max Brod i zainicjował wystawę Barasza w Pradze, i to właśnie w momencie, kiedy w stolicy czeskiej odbywa się Kongres sjonistyczny.



WIADOMOŚCI Z KRAJU

Kiedy policjantowi wolno robić użytek z broni?

Trzy instancje o śmiertelnym strzale policjanta

Rzeszów, 21 sierpnia

Dnia 22 lipca 1930 r. niejaka Magdalena Szczepańska urządziła u siebie w mieszkaniu libację imieninową, w której uczestniczyło kilku mężczyzn. Owa Szczepańska procesowała się wówczas z właścicielką realności o mieszkanie i wobec tego prosiła uczestników libacji o spokojne zachowanie się. W odpowiedzi na tę prośbę Szczepańskiej jeden z jej gości odezwał się, że z każdym chcącym wtargnąć do jej mieszkania uporа się przy pomocy siekiery. Mieszkająca w sąsiedztwie właścicielka realności, słysząc te słowa, udała się na ulicę celem sprowadzenia policji. Po jakimś czasie przybyło trzech funkcjonarjuszów P. P., z których jeden był w cywilnem ubraniu. Uczestnicy libacji, podpici dostatecznie, dowiedziawszy się o nadejściu policji, wypowiadali obelżywe słowa, które policja uważała jako do niej skierowane. Wobec tego dwaj funkcjonarjusze P. P. weszli do mieszkania Szczepańskiej, a trzeci, nieumundurowany, pozostał na ulicy. Jednego z uczestników libacji, policja przytrzymała, drugi zaś obawiając się aresztowania wyskoczył przez okno parterowe, uciekając przed policją. Jeden z funkcjonarjuszów P. P., w ubraniu cywilnem, ścigał owego uciekającego osobnika, a gdy ten mimo wezwań nie zatrzymał się, strzelił najpierw w powietrze, a następnie za nim na odległość 50 kroków, raniąc go śmiertelnie, gdyż mimo natychmiastowej operacji umarł tenże w rzeszowskim szpitalu powszechnym. Owym funkcjonarjuszem P. P. był starszy posterunkowy Franciszek Białożyt, będący już obecnie po awansie przodownikiem, a ofiarą owego wypadku był błp. Jakób Aron Drucker, syn krawca.

*Ojciec denata wniósł przez adw. dra E. Leckera do prokuratury w Rzeszowie zawiadomienie o tym wypadku, lecz po przeprowadzonych dochodzeniach postępowanie umorzono. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego na podstwie nieznowelizowanego jeszcze kodeksu postępowania karnego wniósł wobec tego do krakowskiego sądu apelacyjnego podanie o dopuszczenie go do oskarżania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a do tego wniosku przychylił się sąd apelacyjny i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł akt oskarżenia. Na rozprawie przed tutejszym sądem okręgowym zasądzono p. Białożyta na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat, przyczem trybunał przyjął, że oskarżony funkcjonarjusz P. P. nie miał prawa zrobić użytku z rewolweru. Sąd apelacyjny, na skutek apelacji skazanego nie podzielił stanowiska prawnego sądu rzeszowskiego i uniewinnił p. Białożyta. Przeciw wyrokowi apelacyjnemu wniósł adw. dr. Lecker imieniem ojca denata jako oskarżyciela posiłkowego kasację, a Sąd Najwyższy, nie podzielając znów stanowiska sądu apelacyjnego uchylił wyrok apelacyjny, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania sądowi apelacyjnemu w innym składzie sędziów. Rozprawa apelacyjna mająca się odbyć w sądzie apelacyjnym w Krakowie dnia 21 września br. wzbudziła zainteresowanie w sferach prawniczych i policyjnych ze względu na poniższe orzeczenie Sądu Najwyższego, który w swym wyroku z 26 czerwca br. (Nr. 3 K. 275/33) podaje autorytatywne wyjaśnienie w sprawie możności użycia broni palnej przez policję a ten wyrok jest wiążący dla sądu apelacyjnego przy ponownem rozpatrzeniu sprawy.

Otóż Sąd Najwyższy na podstawie obowiązujących przepisów przyjmuje, że użycie broni przez policję może nastąpić celem udaremnienia ucieczki osoby aresztowanej lub zatrzymanej, o ile do niej odnosi się nawet tylko podejrzenie, że jest niebezpiecznym przestępcą. Jeśli zaś idzie o osobę pozostającą na wolności można użyć broni tylko wtedy, jeśli owa osoba jest przestępcą i to niebezpiecznym, a strzelanie ma na celu ujęcie przestępcy. W niniejszym wypadku denat nie był niebezpiecznym przestępcą, lecz lekkomyślnym młodzieńcem, i to w krytycznym czasie pijanym po dłuższej libacji odbytej u kobiety lekkich obyczajów, zatem zdaniem Sądu Najw. nie miał oskarżony prawa zrobić użytku z broni, co ma nastąpić w ostateczności tylko. Decyzja co do użycia broni winna być oparta — zdaniem Sądu Najwyższego — na chłodnej rozwadze ingerującego, spokój musi zapanować nad porywczością, a funkcjonarjusz P. P. nie może się tłumaczyć ani rozdrażnieniem ani nerwowością. Wreszcie Sąd najwyższy wyraża zapatrywanie, że funkcjonarjusze P. P. w ubraniu cywilnem (co w niniejszym wypadku zachodzi) w zasadzie nie powinni robić użytku z broni palnej, gdyż nazewnątrz nie ujawniają swego charakteru służbowego, a mogą robić użytek z broni tylko w wypadku obrony własnej, a taka obrona własna nie miała tu miejsca. W tym stanie rzeczy Sąd najwyższy stanął na stanowisku, że oskarżony nie miał prawa zrobić użytku z broni, i wobec tego powinien odpowiadać za swój czyn popełniony dnia 23 lipca 1930, za przestępstwo z § 335 austr. ust. karnej wówczas jeszcze obowiązującej (lekkomyślne strzelanie z rewolweru, które wedle naturalnych każdemu łatwo rozpoznać się dających skutków mogło spowodować, a w niniejszym wypadku spowodowało, śmierć człowieka itd.) Rad.

Echa zajść antyżydowskich w Częstochowie

(;) Po niedawnych zajściach antyżydowskich w Częstochowie, aresztowano zgórą 70 osób, a przeprowadzono rewizje u blisko 100 osób. Wypuszczono do tej pory z więzienia 20 osób. Sąd starościński skazał 14 osób po 2 miesiące za udział w zajściach antyżydowskich. Wszyscy skazani przez sąd starościński, apelują.

Tragedja Żydówki - żony hitlerowca

(;) W tych dniach do rabinatu lwowskiego zwróciła się młoda kobieta, przybyła z Niemiec, komunikując, iż jest wycharzczoną Żydówką i pragnie powrócić na łono judaizmu. Kobietą tą jest niejaka Regina Szulc ze Lwowa. P. Szulc przed kilku laty wyjechała do Berlina, tam poznała pewnego Niemca chrześcijanina i wychrzciła się, aby wyjść za niego zamąż.

Małżeństwo żyło szczęśliwie przez lat kilka Teraz jednak mąż, który przystąpił do hitlerowców, wypędził żonę wraz z małem dzieckiem.

Powrót kpt. Lepeckiego z Syberji

(;) Adjutant osobisty marszałka Piłsudskiego kpt. Lepecki powrócił do Warszawy z podróży po Syberji. Kpt. Lepecki zwiedził więzienie w Irkucku, gdzie przebywał marszałek Piłsudski, a następnie miejscowości Kirensk i Tunka, miejsca osiedlenia marszałka Piłsudskiego na zesłaniu. W najbliższym czasie kpt. Lepecki ogłosi drukiem wrażenia ze swej podróży.

Udogodnienia dla abonentów telefonicznych w powiatach bielskim i bialskim

(;) Z dniem 15 sierpnia br. ustanowiono z powiatów Bielskiego i Bialskiego jeden powiat eksploatacyjny, na którego terenie wszyscy abonenci, załączeni do central telefonicznych, leżących na terenie tych powiatów, będą mieli prawo prowadzenia między sobą rozmów, t. zw. powiatowych, za opłatą zniżoną według par. 15 taryfy telefonicznej, tj. 30 gr za jedną 3-minutową rozmowę zwykłą.

Bestjalski czyn zwyrodnialca

(Kor. wł.) Wczoraj aresztowany został przez organa śledcze policji w Przemyślu czterdziestoletni Władysław Paja steimach i właściciel realności zam. w Przemyślu Wilcze—Pobereże pod zarzutem bestjalskiego czynu. Paja nianowicie zwabił do siebie mieszkającą w sąsiedztwie dziewczynkę, dziewięcioletnią Dorę A., córkę biednego kupca pod pretekstem, że chce ją posłać po papierosy. Gdy dziecko weszło do mieszkania, zwyrodniały Paja zaryglował drzwi od wnętrza, poczem dopuścił się na bezbronnem dziecku bestjalskiego zgwałcenia Dziecko wróciwszy do domu uskarżało się rodzicom na straszne bóle. a zawezwany lekarz stwierdził, iż dziecko nietylko uległo zgwałceniu, ale nawet nabawiło się choroby wenerycznej. Nieszczęśliwe dziecko pozostaje w leczeniu w szpitalu. Ohydny czyn wywołał w mieście wstrząsające wrażenie.

Wielka defraudacja w magistracie m. Poznania

(;) W wydziale kapitału i długów magistratu m. Poznania, urzędnik Cyryl Wysiński sprzeniewierzył 100.000 zł. Nadużycia polegały na manipulacjach obligacjami miejskiemi, przeznaczonemi na umorzenie pożyczki z r. 1924.

Aby nie być zdemaskowanym, Wysiński stwarzał celewo nieporządki, zacierając w ten sposób za sobą ślady. Przeprowadzone w magistracie rewizje wykazały, że brak jest wielkiej ilości obligacyj i stwierdzono, że Wysiński miał wspólników. Ujawnione zostały nawet już ich nazwiska, mianowicie niejakiego Karasia, Jandy, Słowickiego i Nowaka.

Wykrycie szajki fałszerzy paszportów

(;) W związku z wykrytą ostatnio aferą nielegalnego przemycania emigrantów z Polski, wpadły władze sądowo- śledcze na trop rozgałęzionej bandy fałszerzy paszportów zagranicznych. W ostatnich dniach przeprowadzono szereg rewizyj w Warszawie i miastach prowincjonalnych. Aresztowano przytem 18 osób. Ślady afery prowadzą na teren wolnego m. Gdańska.

Czy wolno trzymać w mieszkaniu — lwa?

(;) Na wokandzie sądu grodzkiego w Grodzisku Mazowieckim znajdzie się w przyszłym miesiącu niezwykły proces sądowy, będący wynikiem trwającego od dłuższego czasu zatargu między posterunkiem policji i gminą w Milanówku, a p. Szatkowską właścicielką jedynego w Polsce lwa hodowanego w budynku mieszkalnym. Na skutek ciągłych skarg mieszkańców Milanowka, dla których lew trzymany w mieszkaniu jest postrachem, policja nakazała p Szatkowskiej natychmiastowe przekazanie lwa Ogrodowi Zoologicznemu w Warszawie. Nakaz ten nie został wykonany, a właścicielka lwa stanie przed sądem za niestosowanie się do nakazów władz administracyjnych i przechowywanie w mieszkaniu niebezpiecznych zwierząt.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR „BAGATELA"

Środa 8'30 wiecz.: „Śpiewak ulicy".
Czwartek 8'30 wiecz.: „Śpiewak ulicy".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 8 wiecz.: „Madame Butterfly".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11)

Środa 8'45 wiecz.: „Sulamith".



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ograniczenie egzekucji podatku obrotowego na skutek odwołań

*Okólnikiem z dnia 26 lipca 1933 L. D. V. 34167 4/33 upoważniło ministerstwo skarbu, izby skarbowe oraz urzędy skarbowe do prowizorycznego ograniczenia egzekucji podatku obrotowego za rok 1932 do kwot zaproponowanych we wnioskach na odwołania, złożone do wymiarów powyższego podatku — aż do czasu wydania decyzji na te odwołania. Równocześnie z ograniczeniem egzekucji podatku obrotowego za rok 1932 należy dla przedsiębiorstw opłacających zaliczki na podatek obrotowy za rok 1933 na podstawie obrotów z r. 1932 odpowiednio ograniczyć wysokość zaliczek. (fr.)

O usprawnienie tegorocznej akcji wymiarowej

*Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, uważając, że w obecnej sytuacji gospodarczej szczególne znaczenie posiada sprawa dostosowania trybu akcji wymiarowej podatku dochodowego do faktycznych wyników dochodowych płatników, postanowiła podnieść potrzebę podjęcia szczególnych starań o należyte usprawnienie owej akcji w kierunku realności wymiarów z ich zgodności ze stosunkami gospodarczemi.

M. in. Izba poruszyła sprawę traktowania ksiąg handlowych, poświęcając osobną uwagę kwestji uwzględniania odpisów amortyzacyjnych, dała wyraz postulatom łączącym się z kwestją należytego stosowania stawek średniej dochodowości, zgłosiła wnioski w przedmiocie systemu prac Komisyj Szacunkowych oraz korzystania z pomocy rzeczoznawców, jakotez poruszyła inne zagadnienia.

Sprawa opodatkowania firm spedycyjnych

*W praktyce wymiaru podatku przemysłowego wyłoniła się sporna kwestja, na jakich zasadach powinien być oparty ten wymiar w odniesieniu do przedsiębiorstw spedycyjnych. Z uwagi na zasadnicze znaczenie, jakie posiada ta sprawa nietylko dla ekspedytorów, lecz wogóle dla sfer gospodarczych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przedłożyła w tej kwestji obszerny memorjał w ministerstwie skarbu. Ministerstwo odniosło się naogół przychylnie do przedstawionych w memorjale postulatów i postanowiło w najbliższym czasie poddać gruntownemu rozważeniu całokształt tego zagadnienia.

Losy, stemple i tytoń w urzędach pocztowych

*W dniu 21 sierpnia br. weszło w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie uzupełnienia ordynacji pocztowej. Rozporządzenie to postanawia, iż od dnia 21 bm. wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne w Polsce prowadzić mają sprzedaż znaczków stemplowych, losów loterji państwowej i wyrobów monopolu tytoniowego.

Taryfa celna nie zostanie odroczona

*W związku z krążącemi w pewnych sferach gospodarczych pogłoskami o rzekomo mającem nastąpić odroczeniu terminu wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej, Agencja „Iskra“ dowiaduje się, że odroczenie terminu nie będzie miało miejsca.

Ulgi kolejowe dla pośredników handlowych

*Jak się dowiadujemy, Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa, mając na uwadze znaczną rolę, jaką w rozwoju obrotu towarowego odgrywają pośrednicy handlowi, których działalność poważnie hamowana jest znacznemi kosztami handlowemi, przedewszystkiem zaś kosztami przejazdu, zwróciła się onegdaj z obszernym memorjałem do ministerstwa komunikacji o udzielenie znacznych zniżek kolejowych dla pośredników handlowych.

Ministerstwo komunikacji miało przyrzec udzielenie dla pośredników handlowych 33 i 1-3 zniżki od biletów kolejowych.

Współpraca P. Z. P. Z. z kupiectwem

*Na terenie warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej od dłuższego czasu odbywają się narady przedstawicieli kupiectwa zbożowego w sprawie zawarcia porozumienia z Państwowemi Zakładami Przemysłowo-Zbożowemi co do wysokości ceny, płaconej kupcom za zboże podczas zakupów interwencyjnych. W toku tych narad opracowano główne wytyczne porozumienia, którego tezy, ujęte pod postacią memorjału, zostaną złożone do aprobaty dyrekcji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

O rozszerzenie działalności organizacji eksportowej drzewa

*W kołach przemysłu i handlu drzewnego jak i w naczelnej dyrekcji lasów państwowych rozważana jest sprawa rozszerzenia zakresu istniejącej organizacji wywozowej drzewa poza drzewo tarte również na drzewo ciosane. W tym wypadku zostałby utworzony jeszcze jeden komitet eksportowy z regjonalnymi podkomitetami. Powstanie takiego komitetu miałby ułatwić porozumiene z krajami mającymi głównie zainteresowanie w imporcie ciosanych materjałów drzewnych.

Lekki wzrost kosztów utrzymania

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, biorąc za podstawę r. 1927 -- 100, wyniósł w lipcu br. według danych G. U. S. — 72.7, wobec 72.2 w czerwcu u. r., wzrósł więc o 0.7%. Ogólny wskaźnik w lipcu br. wyrażał się cyfrą 78.4. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z lipca 1932 r., druga z czerwca, trzecia z lipca 1933 r.): żywność 63.1 — 58.3 — 59,2, alkohol, tytoń 117.9 — 102.1, — 102.1, opał, światło 128.1—100.9—100.6, komorne 170.1—170,1 170.1, odzież, obuwie 72.1 — 62,9, — 62.9, inne 105.8 — 104.0 — 103.8.

Polska drukuje znaczki pocztowe dla Grecji

*W tych dniach został rozstrzygnięty przetarg w Atenach na dostawę znaczniejszej partji znaczków pocztowych dla Grecji. W wyniku tego międzynarodowego przetargu dostawę otrzymała Polska Wytwórnia Papierów wartościowych w Warszawie. Orzeczenie greckiej komisji technicznej stwierdza wybitny poziom techniczny wykonania polskich wzorów, co też było bezpośrednim powodem sukcesu polskiej firmy wobec licznej konkurencji najpoważniejszych firm zagranicznych.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra“, zamówienie wartości kilku miljonów drachm zostało już skierowane przez pocztę grecką do Warszawy.



ŚRODA, 23 SIERPNIA.

(!) **Kraków.** (312.8) 11.50: Program na dzień bież. 11.57: Transm. hejnału z Krakowa. 12.05: Płyty. 12.25: Transm. z Warszawy. 12.35: Płyty. 12.55: Transm. z Warszawy. 15: Płyty; około 16: Transm. z Ciechocinka. 17: Transm. z Warszawy. 19.05: Płyty. 19.20: Rozmaitości. komunikaty 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Kwadrans literacki z Warszawy. 20: Transmisja z Warszawy. 21: Krakowskie wiadomości bieżące. 21.10: Transmisja z Warszawy.

*

Lwów (380.7 15.05: Program na dzień bież. „Silva rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 15.35: Lwowska giełda zbożowa i płyty. 21: Akcja „Radjo—Dzieciom“.

*

Warszawa (1411.8) 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Płyty. 7.30: Dziennik poranny. 7.35: Płyty. 7.52: Chwilka Gospodarstwa Domow. 7.55: Program na dzień bież. 11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Torunia. 12.05: Koncert popularny. 12.25: Przegląd Prasy. 12.33: Kom. meteor. 12.35: D. c. koncertu 12.55: Dziennik południowy. 14.55: Płyty. 15.05: Wiad. bież. 15.10: Kom. Inst. Eksport. 15.15: Płyty. 15.25 Komun. gospd. 15.35: Płyty 15.45: Skrzynka P. K. O.: 16: Koncert popularny z Ciechocinka 17: Odczyt aktualny 17.15: Koncert solistów. 18.15: Stefan Batory a Gdańsk. 18.35: Arje i pieśni. 19.05: Płyty. 19.20: Rozmaitości. 19.40: Kwadrans literacki. 20: Recital fortepianowy. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: Skrzynka pocztowo rolnicza. 21.10 Muzyka lekka. 22: Muzyka taneczna. 22.25: Wiad. sportowe. 22.35: Wiad. meteor. i kom. policyjny. 22.40: Muzyka taneczna.

*

Katowice (408.7) 15.05: Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach. 19.05: Z. Kossak-Szczucka: „Polscy harcerze w Gödölö“. 23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

*

Rzym (441.2) 12.30 Płyty. 13.02: Koncert. 17.15: Koncert. 20.30: Opera włoska.

*

Praga (488.6) 10.10: Transm. z Brna. 11.10 i 12.05 Płyty. 12.30: Transm. z Mor. Ostrawy. 13.41: Płyty. 14.50: Koncert. 17.45: Płyty. 17.55: Odczyt. 18.10: Płyty. 19.10: Muzyka. 20: Recital fort. 20.25 Transm. z Brna. 21.25: Trio humorystyczne.

*

Wiedeń (518.1) 11.30: Płyty. 12: Koncert. 13.10 D. c. koncertu. 16: Muzyka. 17.20 Koncert, 19: Koncert. 21.35: Odczyt. 21.55: Muzyka.

Nowoczesne Amazonki...



(;) Młode Amerykanki zabawiają się teraz chętnie strzelaniem z łuków do ruchomych celów — tarcz umieszczonych na pływających łodziach. Ekscentryczne łuczniczki znajdują się też na łodziach

Na Jasnym Brzegu

(Korespondencja własna).

Nizza, w sierpniu.

§ Paryż wyludnił się zupełnie. Wielkie ferje letnie wypędziły z obrębu murów miejskich wszystkich, którzy mogą sobie pozwolić na wyjazd nad morze, nad brzegi Atlantyku czy na Rivierę. Z dworca S. Lazare i Gare de Lyon odchodziły dziesiątki pociągów, zwykłych, rapidów i luksusowych, przepełnionych po brzegi uciekającymi przed upałami Paryżanami. Morze miało w tym roku najwięcej wielbicieli, zdystansowało wszelkie inne rodzaje letnisk i odpoczynku. A że Paryż, nawet teraz pomimo kryzysu, mieści w swych murach tysiące i tysiące ludzi bogatych lub zamożnych nie na miarę wschodnio-europejską, więc też plaże nad Atlantykiem i morzem Śródziemnem zaroiły się tłumami ludzi, szukających ochłody, odpoczynku i rozrywki.

Aczkolwiek Le Touquet i, jak zwykle, La Baule cieszą się wielkiem powodzeniem jednak palmę pierwszeństwa zdobyły w tym sezonie plaże śródziemnomorskie; zarówno właściwa Riviera jak i plaże bliższe granicy hiszpańskiej zalane zostały przez rodowitych gości francuskich, którzy wynagrodzili hotelarzom ubytek turystów angielskich i amerykańskich, odczuwających po swojemu kryzys i liczących się z t. zw. groszem. Jeszcze stosunkowo najlepiej wyszło na tem Le Touquet bardzo modne wśród Anglików, gdzie też język angielski jest w sezonie obecnym bardziej krajowym językiem, niż francuski.

W Cannes, w Nizzy, w Mentone i w mniejszych plażach, których tu nie brak, wszędzie pełno. Luki, jeśli są, to w wielkich, luksusowych palace'ach, obliczonych na kieszenie i portfele magnatów cudzoziemskich miljonerów typu amerykańskiego. Taki naprzykład „Negresco“, gdzie koszty pobytu liczą się na setki franków na dobę, nie może się wykazać, oczywiście, nadmiarem frekwencji, ale inne, tańsze hotele, aczkolwiek, według pojęć i wymagań przeciętnych, bardzo komfortowe, są zapełnione od góry do dołu.

Na plażach wszędzie rojno i tłoczno, barwnie i kolorowo, wesoło i gwarno. Francuz, gdy już pozwoli sobie na odpoczynek i rozrywkę oddaje się im w zupełności i odkłada na bok wszystkie zwykłe, codzienne troski i myśli. Za swoje pieniądze chce się zabawić jaknajlepiej, odpocząć jaknajsumienniej, wynagrodzić się jaknahojniej za pracę całoroczną. A Francuz potrafi to znakomicie, sztukę wyzyskania feryj posiadł w całej rozciągłości, nikt i nic nie może mu wtedy zabiec drogi, przeszkodzić w używaniu i radości życia.

Dlatego też czy w drogiem Cannes, czy w małem i taniem St. Tropez bawią się i używają jednakowo i bogaci i średnio zamożni. Choć naogół życie nie jest tanie na całej Rivierze, jednak kto chce i umie, może się urządzić według swoich funduszów. Słońce świeci jednakowo dla wszystkich, morze nie parceluje i nie stopniuje swoich ponęt. Paryżanki potrafią tak czy inaczej ubrać się i wyglądać zawsze szykownie, więc kłopoty i zmartwienia finansowe nie zatruwają tu nikomu życia, chyba... że zagląda zbyt często do Kasyna, gdzie toczy się ruletkowa kulka.

M. L.



(;) **MECZE BOKSERSKIE** o drużynowe mistrzostwo Krakowa odbędą się 16 września Spodziewany jest udział Makkabi, Wisły i Wawelu.

URBAN ZBIEGŁ DO NIEMIEC. Kierownictwo Ruchu podało do wiadomości, że reprezentacyjny skrzydłowy Polski Urban, zbiegł w tych dniach do Niemiec i wstąpił do jednej z drużyn piłkarskich.

DANIEL PRENN ma podobno poczynić starania o przywrócenie mu obywatelstwa polskiego, gdyż zamierza reprezentować Polskę w rozgrywkach międzypaństwowych.

W KAJAKOWYCH MISTRZOSTWACH EUROPY rozgrywanych w Pradze, 4 tytuły mistrzowskie zdobyli Niemcy, dwa Czesi i jeden Austrjacy. Zawodnicy polscy zupełnie zawiedli, przychodząc na ostatnich miejscach.

OSTATNI WYSTĘP LEKKOATLETÓW AMERYKAŃSKICH w Europie zakończył to najbardziej triumfalne tournee. Dość powiedzieć, że żaden Amerykanin nie został pokonany w swej specjalności w Europie, chociaż startowali w centrach lekkiej atletyki europejskiej. Mitting w Paryżu był godnem zakończeniem wielkiego tournee. Metcalfe wygrał 100 i 200 m w czasie 10.6 i 21.6, Fuqua 400 m. w 47,4, Cunningham 800 m w 1,52.2, bijąc Szweda Ny 1.52, w skoku wzwyż Spitz osiągnął „tylko“ 196. Wreszcie w dysku odbył się sensacyjny pojedynek czterech pierwszych z Olimpjady. Zwyciężył Anderson 49.48 przed Labordem 48.22, Noelem 47.36 i Winterem 47.10.

REKORD ŚWIATA NA 1000 MTR. ustanowiła doskonała lekkoatletka czeska Koubkova — pogromczyni Walasiewiczówny — uzyskując czas 3.03, lepszy o 1.8 sek. od rekordu Angielki Lunn.

VINES, PERRY I CRAWFORD, przebywający obecnie w Nowym Jorku, gdzie przygotowują się do mistrzostw w Forest Hill, mają zamiar przejść na zawodowców. Czekają tylko na korzystną ofertę.

List z Morszyna

§ Gdzie to jest? Owszem mogę Państwu zdradzić tajemnicę. Leży tuż za Stryjem. w kierunku Stanisławowa i była to przed wojną tak zwana „zakazana dziura“. a i po wojnie pies się o „nią“ nie starał. Morszyn jest właściwie tak zwaną „żyłą złota“. która leży na ulicy... a której nikt nie zauważył...

Otóż ta przysłowiowa „żyła złota“ została zeszłego roku zauważona. względnie wydzierżawiona przez Związek lekarzy małopolskich i odrazu „zakazana dziura“ zmieniła się w jednym sezonie do niepoznania. Naraz dowiedziano się w Polsce. że mamy zdrojowisko. którego kąpiele są znacznie lepsze. niż w Marjenbadzie. a które ma pozatem jeszcze wody dla chorych na żółć i wątrobę. jak Karlsbad.

Czyż to nie humbug? Zanim tam pojechałem byłem i ja tego mniemania. jakkolwiek polecił mi tę miejscowość poważny lekarz krakowski, zamiast Marienbadu — choć wiedział. że mam paszport zagraniczny i że nie byłem dotychczas w żadnym „badzie“ krajowym. poprostu z obawy o wszelkiego rodzaju braki... kulturalne.

Ale zostałem mile i gruntownie rozczarowany. Kąpiele odpowiadały naprawdę temu wszystkiemu, co daje Marjenbad, borowina jeszcze znacznie lepsza. a wody bezwzględnie lepsze niż w Marjenbadzie. Jeśli zaś chodzi o kulturę uzdrowiska, to i tu byłem mile rozczarowany. Doprawdy nie trzeba było zabierać ze sobą żadnych „betów“. gdyż są doskonale urządzone pensjonaty, z bieżącą wodą w pokojach, z angielskiemi klozetami, z elektrycznem oświetleniem i t. d. Mein Liebchen, was willst Du noch mehr?... Dancing? Jest również. Nawet bardzo dobra muzyka.

Nowy Zarząd wybudował już w tym jednym sezonie nowe łazienki. stojące na wysokości europejskiej. a stare będzie po sezonie przebudowywał i rozszerzał. Brak tam jeszcze niejednego: rozbudowy sieci kanalizacyjnej, załączenie prądu elektrowni do prywatnych will, wodociągu ogólnego, ale to są wszystko braki, które odczuwają właściciele will i pensjonatów, którzy muszą zakładać własne agregaty elektryczne i wiercić studnie dla swych potrzeb, nie odczuwa tego natomiast kuracjusz, któremu się to wszystko podaje — za wcale tanie pieniądze.

Nie można zaprzeczyć: utrudnienia paszportowe przyniosły też niejedno dobre — poznajemy. że we własnym kraju jest wiele dobrego. poznajemy niejedną perłę uzdrowiskową. a Morszyn jest jedną z całkiem dużych.... Chodzi o danie jej odpowiedniej oprawy, gdyż perła ta leżała stanowczo za długo — w błocie... O ile jestem poinformowany, Zarząd uzdrowiska ma jeszcze duże zamiary w kierunku rozbudowy, nietylko łazienek ale i miejscowości. Zamierza włożyć poważne kapitały w kanalizacje i wodociągi, planuje urządzenie basenu z plażą, słowem — postawić Morszyn na wyżynie europejskiej. Ale — nawet i teraz warto tam pojechać.

INŻ. JÓZEF RECHEN.



Wschód słońca 4 m. 24	SIERPIEŃ 23 ŚRODA 1 Elul 5693	Zachód słońca 18 m. 28

Rozporządzenie o nostryfikacji dyplomów zagranicznych

Ministerstwo Oświecenia Publ. opracowuje przepisy o nadawaniu tytułów naukowych w myśl nowej ustawy o szkołach akademickich. Przepisy te dzielą tytuły na zawodowe i wyższe. Do zawodowych należeć będą tytuły magistrów praw, farmacji, matematyki itp., do wyższych tytuły doktorskie.

Rozporządzenie ministerjalne określi również palącą sprawę nostryfikowania dyplomów wyższych uczelni zagranicznych.

Echa katastrofy samochodowej na ulicy Basztowej

(:) Organa P. P. w Krakowie w dalszym ciągu prowadzą śledztwo w sprawie niedzielnej katastrofy na ul. Basztowej. Dotychczas jeszcze nie został przytrzymany tajemniczy sprawca tej katastrofy, lecz władze są już na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa poinformowane o okolicznościach, które towarzyszyły strasznemu wypadkowi.

Trzecia ofiara wypadku Anighofer, przebywający w szpitalu, odzyskał przytomność, a stan jego uległ poprawie. Jak tylko będzie możliwe zostanie Anighofer przesłuchany, a zeznana jego zdemaskują z pewnością kierowcę, który ucieczką salwuje się przed odpowiedzialnością za swoją tak tragiczną w skutkach lekkomyślność. Wczoraj, o godz. 5.30 popołudniu na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb obu tragicznych ofiar wypadku przy bardzo licznym udziale publiczności, głównie ze środowiska kierowców samochodowych.

—o-o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Brodzińskiego 1.

— UCZCZENIE PAMIĘCI ŚP. PREZ. MOŚCICKIEJ. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza nabożeństwo za spokój duszy śp. Michaliny Mościckiej, małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej protektorki i członkini ZPOK., we czwartek dnia 24 bm., jako w pierwszą rocznicę śmierci, o godz. 10 rano w kościele św. Anny w Krakowie

— URLOP P. WOJEWODY. Jak już donosiliśmy, z dniem 18 bm. wojewoda krakowski dr. Mikołaj Kwaśniewski rozpoczął urlop Zastępuje go wicewojewoda dr. Mieczysław Bilek.

— ŚWIĘTO NARODOWE WĘGIER. W dniu wczorajszym z okazji święta narodowego Węgier złożył węgierskiemu konsulowi w Krakowie życzenia w imieniu p. wojewody p. naczelnik wydziału urzędu wojewódzkiego Żółkiewicz.

— LISTA PIERWOTNA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH NA ROK 1934. Magistrat miasta Krakowa po myśli art. 219 ustawy z dnia 6 lutego 1928 o ustroju sądów powszechnych, zawiadamia interesowanych, że sporządzona przez Magistrat lista pierwotna osób, które można powołać do sprawowania obowiązków przysięgłych, jest wyłożona do przejrzenia we Wydziale IV Magistratu od 1 do 15 września 1933 r. w godzinach od 9 rano do 1 popołudniu. Po myśli par. 1 art. 220 powołanej ustawy, zarzuty w przedmiocie niewciągnięcia lub wciągnięcia na listę należy złożyć Magistratowi Wydział IV drzwi Nr. 17 najpóźniej do dnia 22 września, a według par. 2 tegosamego artykułu od rozstrzygnięcia zarządzeń gminy osoby interesowane mogą w ciągu 7 dni po otrzymaniu zawiadomienia odwołać się do Sądu Okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie bez rozprawy.

— PORADNIA SZKOLNA DLA WAD WYMOWY I GŁOSU przy Klinice neurologiczno-psychjatrycznej U. J w Krakowie ul. Kopernika 48, jest czynna od dnia 21 sierpnia 1933 r i przyjmuje w poniedziałki i czwartki od godziny 8—13-tej i od 15—18-tej.

Rozkład jazdy motorówki „Lux Torpeda" do Zakopanego i Krynicy

Począwszy od piątku dnia 25 bm Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie uruchamia na następujących linjach pociąg luksusowy, obsługiwany najbardziej nowoczesnym wagonem motorowym pod nazwą: „LUX TORPEDA": 1) Z Krakowa przez Rabkę Zdrój do Zakopanego, 2) z Krakowa przez Tarnów, Nowy Sącz, Żegiestów Zdrój do Krynicy.

Plan obsługi tych linij następujący:

1) W niedziele, środy i piątki dwukortny przejazd z Krakowa przez Rabkę Zdrój do Zakopanego i z powrotem, według następującego rozkładu jazdy. Pierwsza jazda: Pociąg Nr. Mt. 501 Kraków odjazd 7'05, Kraków—Podgórze odj. 7'12, Rabka odj. 8'45, Zakopane przyjazd 9'33. Pociąg Nr. Mt. 502 Zakopane odjazd 10'53, Rabka odj. 11'41, Kraków—Podgórze odj. 13'08, Kraków przyjazd 13'15 Druga jazda: Pociąg Nr. Mt. 503: Kraków odj. 15'18, Kraków—Podgórze odj 15'25. Rabka odj. 16'58, Zakopane przyj. 17'46. Pociąg Nr. Mt. 501: Zakopane odj. 21'30, Rabka odj. 22'18, Kraków—Podgórze odj. 23'45, Kraków przyj. 23'52

Cena jednorazowego przejazdu wynosi: z Krakowa do Rabki zł 10, z Krakowa do Zakopanego zł 14, z Rabki do Zakopanego zł 5. Cena biletu powrotnego wynosi: Kraków—Zakopane—Kraków zł 21, Kraków—Rabka—Kraków zł 15.

2) We wtorki, czwartki i soboty przejazd z Krakowa przez Tarnów, Nowy Sącz, Żegiestów Zdrój do Krynicy i z powrotem, według następującego rozkładu jazdy: Pociąg Nr. Mt. 601: Kraków odj. 8'30, Tarnów odj. 9'18, Nowy Sącz odj. 10'31, Żegiestów odj. 11'05, Krynica przyj. 11'27. Pociąg Nr Mt. 604: Krynica odj. 19'40, Żegiestów odj. 20, Nowy Sącz odj. 20'34, Tarnów odj. 21'50, Kraków przyj. 22'30.

W tych samych dniach przejazd z Krynicy do Nowego Sącza, według następującego rozkładu jazdy: Pociąg Nr. Mt. 602: Krynica odj. 11'58, Żegiestów odj. 12'18, Nowy Sącz przyj. 12'51. Pociąg Nr. Mt. 603: Nowy Sącz odj. 18'15, Żegiestów odj 18'47, Krynica przyj. 19'09.

Cena jednorazowego przejazdu wynosi: z Krakowa do Tarnowa zł 6.50, do Nowego Sącza zł 14'50, do Żegiestowa zł 16, do Krynicy zł 17; z Tarnowa do Nowego Sącza zł 8, do Żegiestowa zł 10.50, do Krynicy zł 14; z Nowego Sącza do Żegiestowa zł 4, do Krynicy zł 5.50, z Żegiestowa do Krynicy zł 2.50. Cena biletu powrotnego wynosi z Krakowa do Krynicy i z powrotem zł 25.50

Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie wyłącznie w oddziałach i ajencjach PBP. „Orbis" w miejscowościach: Kraków, Tarnów, Rabka Zdrój, Nowy Sącz, Krynica i Zakopane, kolejowe kasy biletowe zaś sprzedawać będą omawiane bilety tylko w dniu wyjazdu, na godzinę przed odjazdem pociągu z własnej stacji.

Czas ważności biletów do pociągów „Lux Torpeda" tak na przejazd w jedną stronę, jak i biletów powrotnych, wynosi bez względu na odległość przejazdu jedną dobę.

Żadne ulgi przejazdowe nie mają zastosowania przy przejazdach w pociągach „Lux Torpeda". Bagaż ręczny zabierany do pociągów „Lux Torpeda" nie może przekraczać wagi 10 kg. i rozmiaru 60x40x30 cm.

Bliższych informacyj udzielają kolejowe kasy biletowe oraz wszystkie oddziały i ajencje PBP. „Orbis".

Stutysięczne nadużycia w Spółdzielczym Banku Urzędniczym w Krakowie

(:) Wczoraj rozpoczęła się na dużej sali przysięgłych krakowskiego sądu okręgowego rozprawa przeciwko Marjanowi Rudzińskiemu, byłemu dyr. Spółdzielczego Banku Urzędniczego, oraz Spółdzielczego Towarzystwa Kredytowo-Handlowego w Krakowie oraz przeciwko Janinie Sękowskiej, żonie majora W.P., posiadającej swego czasu w Spółdzielczym Banku Urzędniczym kierownicze stanowisko.

Rozprawa przeciwko Rudzińskiemu była dwukrotne odraczana, ostatnio toczyła się w maju br., została jednakowoż z powodu choroby oskarżonego, a potem prokuratora, odroczona.

Oboje oskarżeni pozostając na swych stanowiskach, wyrządzili członkom spółdzielni oraz Bankom: Polskiemu, Gospodarstwa Krajowego i Związku Spółek Zarobkowych — szkodę, wynoszącą łącznie przeszło 100 tysięcy złotych.

Malwersacje oskarżonych polegały na podstępnem wyłudzaniu weksli od członków spółdzielni rzekomo tytułem zabezpieczeń pretensyj banku do nich z tytułu pobranych za pośrednictwem banku towarów, udzielonych pożyczek, bądź też z tytułu należytości za udziały.

Skutkiem tych malwersacyi, członkowie spółdzielni, prócz straty udziału w wysokośc 100 zł., muszą jeszcze dopłacić drugie 100 zł.

Oskarżeni nie poczuwają się do winy, twierdząc, że działali w najlepszej wierze, a krytyczną sytuację wytworzyli zdaniem oskarżonych niesumienni członkowie spółdzielni, nie wywiązujący się punktualnie ze swych zobowiązań za pobrane towary.

Stół na sali sądowej zapełniony jest księgami, kwitami i aktami byłej spółdzielni. Rozprawa została rozpisana na 14 dni.

Rozprawę prowadzi s. o. dr. Solecki, wotują s. s. o. dr. Pilarski i dr Pantyka, oskarża prokurator dr. Boryczko, bronią oskarżonych dr. Bertold Rappaport i dr. Woźniakowski. Powództwo cywilne wnosi dr. Rodowicz.

— OCZYSZCZENIE DRZEW Z SUCHYCH GAŁĘZI. Stwierdzono, że w wielu realnościach na terenie miasta Krakowa znajdują się drzewa, których suche gałęzie zwisają nad chodnikami ulic i placami publicznemi. Z uwagi, iż gałęzie te wskutek oberwania się mogą spowodować nieszczęśliwe wypadki, Magistrat wzywa wszystkich właścicieli realności, posiadających tego rodzaju drzewa, do natychmiastowego oczyszczenia swoich drzew z suchych gałęzi, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu.

— (:) KRADZIEŻE. Löwy Natan, zam. w Oświęcimiu zgłosił, że dnia 21 bm. około godziny 13.30 gdy jechał dorożką konną ulicą Starowiślną w kierunku Podgórza, nieznany sprawca skradł mu paczkę, zawierającą materjał jedwabny, wartości około 300 zł. — Cerber Emilja, zam. przy ul. Sebastjana l. 8, zgłosiła, że dnia 21 bm. około godziny 20.30 na drodze pomiędzy rogatką Łagiewnicką a stacją kolejową Bonarka skradziono jej z wozu pakunek z pościelą, wartości około 300 zł.

— (:) KOSZTOWNA DRZEMKA. Samuel Gassner handlarz jarzyn, zam. w Jabłonnie, pow. nowotarskiego zgłosił, że dnia 21 bm. między godz 1 a 2-gą, w czasie gdy zasnął na wozie, stojącym na placu koło boiska Makkabi skradziono mu por-monetkę z kwotą 280 złotych.

— (:) ZATRZYMANO Emilię Gancarczyk (lat 19) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za kradzież płaszcza i kwoty około 90 złotych z mieszkania Stanisławy Bednarenko, zam. przy ul. Barskiej 33. Skradziony płaszcz oraz kostjum, który Gancarczyk kupiła za skradzione pieniądze, odebrano i zdeponowano chwilowo w II. Komisarjacie P.P.

— (:) NAJECHAŁ NA TRAMWAJ. Władysław Jamka, zam. przy ul. Płaszowskiej 75, jadąc parokonnym wozem z mostu dębnickiego na ul. Kościuszki uderzył dyszlem o wóz tramwajowy nr. 56 i rozbił 2 szyby na tylnym pomoście, wyrządzając w ten sposób szkodę na kwotę zł. 20. Wypadku z ludźmi nie było. Jak stwierdzono, wypadek powstał z tego powodu, że przy wozie nie było hamulców.

— (:) CZYJE WINO OWOCOWE? Samuel Hauben stock, zam. przy ul. Friedleina l. 2, zawiadomił III. Komisarjat P.P., że przy ul. Cieszyńskiej znaleziono 10 flaszek wina owocowego, pochodzącego prawdopodobnie z kradzieży. Wino zdeponowane zostało w III. Komisarjacie P.P. do zgłoszenia się właściciela.

—oOo—

— (:) P. D. BÜRSTENBINDERÓWNA po powrocie z Laksenburg-Höllerau po odbytych dalszych studjach prowadzi klasę rytmiki i plastyki wyłącznie w Szkole Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. ul. Jasna 2. Tamże przyjmuje sekretarjat codziennie zgłoszenia. 947



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22. 8. 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar chwiejny.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie ograniczone do minimum, przy ogólnej niechęci do pracy. Silniej poszukiwano jedynie 3-proc Pożyczkę Budowlaną w płaceniu 39.15 i akcje Chodorowa 84 bez notowania. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja chwiejna. Zapotrzebowanie pokryte dostateczną podażą. Nastrój słaby. W Krakowie dolar gotówkowy 6.52—6.56, czeki bankowo 6.52—6.57 Bank Polski płacił za dolara 6.48. Z innych walut Funt szterling 29.45—29.65. Frank szwajcarski 172.50—713. Marka niemiecka gotówka 211—212, wypłata 212.50—213.50.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 22. 8. 1933. Pszenica dwors. czerw. 22—22.50, biała 21.50—22, targowa 21—21.50, żyto targowe 15,50—14.75, owies dworski 10.50—11, targowy 10—10.50, jęczmień na krupy dworski 15.50—16, targowy 14—15, mąka pszenna kr. Krak. grysik pszenny 43—44, grysikowa 39—40, 45-proc. 39—40, 60-proc poznańska 34—35, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 26.25—26.75, II. gat. sitkowa 16—16.50, razowa 22—22.50, mąka żytnia okr Poznań I gat. 0—65-proc. 26.25—26.75, otręby żytnie 7—7.50, pszenne 7.75—8. Tendencja spokojna — dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 8 PAT. Akcje: Bank Polski 86, 85 i pół, Lilpop 12, Ostrowiec serja B. 30 i jedna czw., 30 i trzy czw. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 39, 38 i trzy czw., 4-proc. inwestycyjna 104 i jedna czw., 103, 104 i pół, 5-proc kolejowa 43, 43 i pół, 42 i pół, 4-proc dolarowa 49 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 52.13, 52, (57, 57.13 drobne), przew. słabsza.

Dewizy: Belgja 124.82, 125.13, 124.51, Gdańsk 173.90, 174.33, 173.47, Londyn 29.52, 29.67, 29.37, Nowy Jork 6.56, 6.60, 6.52, kabel 6.57, 6.61, 6.53, Paryż 35.02, 35.11, 34.93, Praga 26.51, 26.57, 26.45, Szwajcarja 172.70, 173.13, 172.27, Włochy 47.07, 47.30, 46.84, Berlin 213.15 niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 22. 88. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 140 ton 14 i pół; ceny orjentacyjne na odmiennych warunkach: żyto 2325 ton 14 i pół spok., pszenica 19—19 i pół stalsza, mąka pszenna 32 i pół do 44 i pół spok. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 8 PAT. Paryż 20.28 i pół, Londyn 17.10, Nowy Jork 3.79 i pół, Belgja 72.20, Włochy 27.26, Berlin 123.40, Wiedeń 72.93, noty 57.80, Praga 15.37, Warszawa 57.85, Bukareszt 3.08.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 22. 8. W dniu dzisiejszym dolar uzyskał kurs 6.55 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 84, w Paryżu fr. fr. 1370. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 8. Otwarcie- Dillonowska 70.50. Stabilizacyjna 69.75. Dolarowa nienotowana. Warszawska 43.50 Śląska 47. Zamknięcie: Dillonowska 71. Stabiliazcyjna 69.50. Dolarowa 58.50. Warszawska 45.25. Śląska nienotowana. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. Otwarcie: i Zamknięcie: Berlin 32.52 1/2—32.60 Londyn kabel 4.52 1/4—4.50 5/8. Paryż 5.36—5.35 Zurych 26.42 1/2—26.43. Włochy 7.20—7.19 1/2. Holandja 55.20—55.17 1/2. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 22. 8. Cynk dost. natychm. 16 13/16, termin. 16 13/16, cyna natychm 213 1/8—213 3/4, termin. 213 1/4—213 3/4. Banka 220. Straits 220, ołów natychm. 11 7/8, termin 12 3/16. miedź natychm. 35 5/8—35 11/16, termin. 35 7/8—35 15/16, Elektrolit 39 3/4—40 1/2.

Z wydawnictw żydowskich

1. KSIĄŻKI.

(!) Jakgdyby dla konfrontacji z pretensjonalną „sprawy poezji polsko-żydowskiej", omawianą właśnie na łamach „Opinji", ukazuje się zbiór wierszy **N. Stockhammera „Chazon jamim"** (Wizja dni). Autor, który wiersze swe, (prawie pierwszy powojenny zbiór w Małopolsce) wydał sam (przez „Hasolel" Lwów 1933), niema wcale pretensji do Ż. F. N. o subwencję, jakiej się domaga R. Brandstätter dla swych wierszy. A przytem — jak miło, bezpośrednio i stanowczo działa na nas np. wiersz Stockhamera „Lamoledet". Skromny, bezpretensjonalny ten wiersz wyśpiewuje odrodzenie nasze bezpośredniej, niż wiersze nie hebrajskie, tej samej treści, o patosie może większym. A sonet „Le'Mapu", lub wiersz z powodu smutnych zajść z r. 29, albo „Lifne szaaraich, Jeruszalaim" — pomijam inne piękne wiersze nastrojowe — czy nie oddają one czaru hebrajskiego słowa, tego właśnie słowa, które nas bezpośrednio wiąże z krajem naszych marzeń? Wszak właśnie marzenia urzeczywistnia wiersz, a wiersz hebrajski — bez reszty! Dlatego przyznajemy poezji hebrajskiej prymat nad poezją odrodzeniową, w innym, niehebrajskim pisana języku. Ukazanie się zbioru Stockhamera powitać dlatego należy, jako zapowiedź powrotu do epoki czaru hebrajskiego wiersza. stwarzającego wizję zupełnego odrodzenia. Bo słowo hebrajskie, żywe jest już dla siebie odrodzeniem.

Niemniej radosnym jest objaw pojawienia się prac hebrajskich, uzasadniających naukowo nasze odrodzenie. Jakby na dowód, że odrodzenie żydowskie jest ściśle związane z odrodzeniem hebrajskiego słowa. Mam na myśli **A. Lewinsona „Lewi sus hacijonut"** (Bibl. „Jesodot", Warszawa 1932, t. 2) Można zarzucić, że pisanie takiej pracy po hebrajsku, obliczone jest na wielki zbyt, bo słowo hebrajskie, w przeciwieństwie do krajowego, dociera wszędzie, jednakże u autora takiego, jak Lewinson, zachodzi fakt **potrzebny** wypowiedzenia się o odrodzeniu w odrodzonem słowie hebrajskiem. Dla wielu oczywiście jest materjał, zawarty w książkach autora, znany, mało atoli znane są naukowe argumenty, uzasadniające nasz narodowy czyn. Kto więc szuka pogłębienia tych spraw winien sięgnąć do pracy Lewinsona, jako sumiennej i rzeczowej. A korzyść odniesie dużą, bo autor rozpatruje zagadnienie narodowe z punktu widzenia spraw całego żydostwa. Lewinson wprawdzie nie walczy o światopogląd narodowy, ale go uzasadnia, łatwiej jest pogląd wygłosić, aniżeli go obronić. Pod tym względem idzie autor dalej, aniżeli Böhm lub Buber, którzy w swoich bibljach sjonizmu podchodzą do sprawy raczej z punktu widzenia gotowych faktów, podmalowanych tłem historycznem. Lewinson prędzej zbliża się do Ruppina, bo moc w pracy jego socjologji. Np. w pierwszym tomie, gdzie mowa o istocie narodu, o galucie i, w drugim, w którym autor rozprawia o antysemityzmie i asymilacji, jako dwóch wielkich procesach, toczących się w narodzie żydowskim i dookoła niego od wieków długich. Z układu pracy możnaby wnioskować, że autor zamierza kontynuować swe rozważania, pozostawił bowiem jeszcze moc zagadnień podstawowych, bez których mowy być nie może o ujęciu całokształtu spraw narodowego odrodzenia żydowskiego. Czekamy przeto dalszych tomów.

Ważną dla sjonistyki pracą jest **Adolfa Böhma „Der Keren Kayemeth Leisrael"** (wyd. IV jerozolimskie). Na 200 stronicach zamyka znany zaszczytnie autor dzieła „Die zionistische Bewegung" i redaktor świetnego pisma „Palästina". całokształt zagadnienia, któremu na imię „Fundusz Narodowy". Dla niejednego zda się być praca Böhma suchą propagandą, kto jednak uważnie studjuje świetne to dzieło wybitnego znawcy problemu, temu odsłania się całe piękno historji, zadań i działalności tego jedynego w swoim rodzaju funduszu, który obecnie razem z Keren Hajesodem stanowią podstawę konkretnej pracy odrodzeniowej w Erec. Piękne i bogate ilustracje oraz znakomita mapa plastyczna unaoczniają wraz ze statystycznemi datami to wszystko, co ten fundusz dotąd zdziałał. Każdemu radziłbym gruntownie przestudjować pracę Böhma. Böhm bowiem w pracy swej wydobył ów czar, jaki K. K. posiadał, gdy go kreował prof. Schapira.

2. CZASOPISMA.

Lwowskie pismo **„Hasolel"** (Stanisław 2/II) wychodzi nadal pod redakcją Rothmana-Natanelego. Numer 6 przyniósł znowu wiele ciekawego materjału znanych piór. Poza dokończeniami artykułów z numerów poprzednich znajdujemy pracę O. Tillemana o Goethem, coprawda nieco nie na czasie, tłumaczenie prologu w niebie z Fausta — M. Kienbeina, piękną humoreskę Nachmana Mifelewa, ciekawy reportaż Chrapusty, nadto wiersze, listy, recenzje, glossy itp. Obok „Rejszyt" pismo ważne.

„Der Chawer" (Wilno, Stefańska 24) jest podobnie jak „Grinenke bejmalech" miesięcznikiem dla młodzieży szkół jidyszystycznych. W zeszycie 5 znajdujemy ciekawy artykuł T. Berkowiczówny, wnuczki Szaloma Alejchema, skreślony z okazji 18 rocznicy śmierci świetnego humorysty żydowskiego, nadto trzecią z rzędu ankietę na temat 10 biografij wybitnych ludzi, inscenizację żydowską Don Kiszota, opowiadania z krajów tropikalnych i opis Himalajów Bułkina. Równocześnie z zeszytem 5 „Der Chawer", przeznaczonym dla młodzieży starszej, ukazał się 110 numer pisma dzieci **„Grinenke bejmalech"**, również z bogatym materjałem.

„Przegląd Społeczny" (Lwów, Brajerowska Bocz na 4) jest obecnie jedynym miesięcznikiem, poświęconym zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem, wychodzącym regularnie. — „Dziecko" bowiem zamiera, „Dos Kind" również przerwało swą pracę, a „Unzer Kind" wychodzi nieregularnie. W numerze 6 „Przeglądu" znajdujemy długi artykuł Maksa Schaffa „Na froncie nic nowego", w którym autor rozprawia się z gminami żydowskiemi, nie spełniającemi swojego obowiązku wobec sieroty i sierocińca żydowskiego. Istotnie opieka społeczna żydowskich instytucyj opiekuńczych nie doznaje odpowiedniego poparcia ze strony naszych gmin. A jest to przecież obowiązek bodaj czy nie pierwszy.

„Di naje beilisjade", to broszura. związana ściśle z aferą Stawskiego. Żabotyński, U. C. Grinberg, Heftman i Szechtman, a zwłaszcza Żabotyński, po kilka razy zabierają głos. by odeprzeć zarzut, ciążący na Stawskim, jakoby on był sprawcą zamordowania Arlosorowa. Celem broszury jest w czasie wyborów do Kongresu i trwania zjazdów i samego Kongresu, odwrócić uwagę czytelników od sprawy Stawskiego i rewizjonistów.

3. BIBLJOTECZKI.

W Warszawie wychodzi „ **Bibljoteka młodzieży żydowskiej"**. Dotąd ukazały się dwa zeszyty po 40 groszy, zawierające tłumaczenia Szaloma Alejchema i Dawida Friszmana w urywkach. (Warszawa, Renoma, Karmelicka 17). Podobne wydawnictwo lwowskie „Awiw", o nieco zmienionym programie. które dotąd wydało 15 zeszytów, już omówiliśmy. Oba chcą dać dziecku żydowskiemu czytającemu tylko po polsku, opowiadanie żydowskie, w zrozumiałym dla niego języku.

Dr. SAMUEL STENDIG.



Warszawa, 22. 8. PAT. Prognoza na środę: Po przejściowym wzroście zachmurzenia pogoda słoneczna. Cieplej, Słabe wiatry poł. zachodnie i zachodnie. W cały kraju skłonność do burz.

Ofiara rekordomanji

Berlin, 22. 8. Pływaczka niemiecka 19-letnia Ruth Litzig, która celem pobicia rekordu pływackiego zamierza na jeziorze pod Essen pozostać w wodzie 100 godzin, została wczoraj po 79 godzinach wydobyta z wody w stanie tak ciężkim, że musiano ją przewieźć do szpitala. **Po wydobyciu z wody pływaczka natychmiast straciła przytomność i mimo zabiegów lekarskich, zmarła dziś popołudniu.**

Także i Cochet...



Henri Cochet, gwiazda tennisu francuskiego i kilkakrotny zwycięsca Wimbledonu, porzuca karjerę amatora i przechodzi do profesjonalizmu. We wrześniu wystąpi, już jako zawodowiec, przeciw Tildenowi.

Goering dokonał tego zamachu!

Jeszcze jeden stanowczy głos oskarżenia w sprawie podpalenia Reichstagu

(:) Paryż. 22. 8. PAT. Znany adwokat francuski Moro Giafferi, który zadeklarował gotowość obrony oskarżonych o podpalenie Reichstagu udzielił wywiaru przedstawicielowi „Le Rempar". Giafferi dowodzi, że minister Goering jes odpowiedzialny nietylko moralnie, ale i faktyczne za tę zbrodnię. On, a nie kto inny — twierdzi Giafferi — zorganizował tę sprawę. On wydał rozkaz spalenia Reichstagu. Ażeby dokonać tego czynu trzeba było zużyć kilkaset kilogramów nafty. Dostarczenie tak wielkiej ilości materjału palnego do Reichstagu nie mogło być niezauważone przez policjantów, pilnujących gmachu parlamentu niemieckiego. Podpalacze przenieśli cały materjał palny podziemnym korytarzem, który łączy gmach parlamentu z pałacem rady ministrów.,

W tym czasie podkreśla Giafferi — zamieszkiwał pałac prezydjum rady minstrów minister Goering, który był równocześnie przewodniczącym Reichstagu. Goering czynu swego dokonał nie w celu zwalczania komunistów, lecz w celu zaatakowania v. Papena i prezydenta Hindenburga.

Dalej adwokat Giafferi zaznacza, że postanowienie trybunału w Lipsku, według którego trybunał odmówił prawa bronienia podsądnych adwokatom obcym niezgodne jest u stawodawstwem niemieckiem. Ustawodawstwo niemieckie nie przewiduje dotychczas żadnych ograniczeń narodowościowych i przynależności państwowej w stosunku do zgłaszających się obrońców. Wiem — kończy swoje oświadczenie Giafferi, — że nie będę bronił podsądnych. Reżim hitlerowski zanadto obawia się prawdy, a prawdą jest, że Goering dokonał tego zamachu.

Nowe aresztowania komunistów

Berlin, 22. 8. Policja polityczna wpadła w Duesseldorfie na trop nowej organizacji komunistycznej, aresztując 94 osoby podejrzane o przynależność do tej organizacji.

W Koesfeld w Westfalji dokonała policja obławy, aresztując 30 komunistów.

Polska wyprawa polarna wraca do kraju

(:) Warszawa. 20. 8. PAT. Dr. inż. Jan Lugeon, dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego i przewodniczący polskiej narodowej komisji Roku Polarnego 1932/33 otrzymał od członków wyprawy wiadomość, że wyprawa, przebywająca na Wyspie Niedzwiedziej od 13 miesięcy, opuściła wyspę i po burzliwej podróży morskiej przybyła w dniu wczorajszym szczęśliwie do Tromsoe.

Po przybyciu członków wyprawy do kraju i złożeniu materjału obserwacyjnego Państwowy Instytut Meteorologiczny przystąpi natychmiast do opracowania ich, aby jaknajprędzej podać wyniki wyprawy do wiadomości świata naukowego. Dyr. Lugeon otrzymał od uniwersytetu madryckiego zaproszenie do wygłoszenia odczytu o pracach polskiej wyprawy polarnej na Wyspie Niedźwiedziej oraz o pracach i badaniach z dziedziny elektryczności atmosferycznej.

—o0o—

Roosevelta zajmuje obecnie sprawa rozbrojenia

(:) Waszyngton. 22. 8. PAT. Według opinji kół politycznych uwagę prezydenta Roosevelta zajmuje obecnie kwestja rozbrojenia światowego. Twierdzą tu, że skoro tylko wewnętrzna sytuacja przestanie go absorbować, wyśle do Genewy Normana Davisa z nowemi instrukcjami. Instrukcje te będą szły w kierunku przyspieszenia prac konferencji rozbrojeniowej i zakończenia jej pozytywnym sukcesem. Roosevelt wstrzymać miał podobno wydatkowanie sum, przyznanych na unowocześnienie armji do chwili wyjaśnienia sytuacji na konferencji rozbrojeniowej.

—o0o—

Salwa do pokłóconego tłumu w Indjach

(:) Londyn. 22. 8. PAT. Z Indyj donoszą o krwawem zajściu, jakie miało miejsce w Lyallpur w Pendżabie. Między dwoma grupami ludności powstała bójka o wodę. Wezwana policja nie mogąc opanować zajścia i do tego zaatakowana przez wrogi tłum oddała salwę. Zabite zostały 4 osoby, kilkadziesiąt zaś odniosło rany.

POSAD POSZUKUJE

KONCYPJENT wszechstronnie rutynowany zmieni posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Najskromniejsze warunki". 3448x

APLIKANT z 3-letnią aplikancją sądową, piszący na maszynie, poszukuje bezpłatnej posady u adwokata w charakterze aplikanta. Oferty pod „Mipil" do Adm. „N. Dziennika". 3423x

PIERWSZORZĘDNY fachowiec branży kolonjalnej 13-letnia praktyka, młody, z lepszego domu, szuka posady. Zgłoszenia „Fachowiec" do Adm. „N. Dziennika". 1737g

WOLNE POSADY

PANIENKA z lepszego domu, ze znajomością hebrajskiego, do siedmioletniej dziewczynki poszukiwana. Zgłoszenia: Salmarna 20, m. 7 między godz 8—9 wieczór. 1756

LOKALE

1 LUB 2 POKOJE pięknie umeblowane, słoneczne, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Gertrudy 9, m. 10. 3309kr

DO WYNAJĘCIA przy ul. Mikołajskiej 9 I. piętro, 5 pokoli na biuro. — Wiadomość: Karmelicka 20. 3441x

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, z osobnem wejściem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Nauczycielka". 1755g

2 POKOJE i kuchnia w Podgórzu do wynajęcia Czynsz przedwojenny. Wiadomość: Kraków — Karmelicka 5/II. telefon 171-05 3406x

SPRZEDAŻ

DYWANY „RO-CO" ręcznie wiązane. Oddział fabryczny: Kraków. Tomasza 29, telefon 177-75 Ceny fabryczne. 3445x

BECZKI ŻELAZNE z czystego spirytusu na 300 i 500 litrów, oraz pompa. Wiadomość: telefon 112-93 1754g

PRZEDSZKOLE MUZYCZNE

w Szkole Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie, ul. Jasna 2 parter - prowadzi według najnowszych systemów

p. E. DYMÓWNA

W program nauki wchodzą **rytmika, orkiestra perkusyjna, gry i zabawy przy muzyce i zajęcia freblowskie.** Nauka odbywa się codziennie od 9 — 12-tej.

WPISY

przyjmuje sekretarjat, Kraków, Jasna 2. Telef. 176-51

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na koncesjonowane — Jednoroczne KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Tamże wpisy na KURSY JĘZYKOWE ANGIELSKIE I NIEMIECKIE prowadzone przez dyplomowane siły fachowe. Opłaty minimalne. 3274x

WPISY

do Pryw. Gimnazjum Koed. im. H. Kołłątaja przyjmuje dodatkowe Dyrekcja Zakładu, Kraków, Czapskich 5, I. piętro. 344x

„PRZEDSZKOLE TWÓRCZE" prof. Friedländera, ul. Sarego (Zielona) 1 czynne od 21-go sierpnia. Wpisy od 18 b. m. od godz. 11—1. 3364x

GIZELA RIESER-KARPFOWA udziela lekcyi gry fortepianowej — Kraków, Kołłątaja 9. m. 8. 1757g

Zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego KURSY HANDLOWE GRYSZPANA w Krakowie - ul. J. Sarego (Zielona) 12. WPISY na jednoroczny Kurs Handlowy i na Półroczny Kurs Księgowości przyjmuje się codziennie w Kancelarii Kursów, ul. Sarego (Zielona) 12. — Taksa miesięczna Zł. 15 Dla rodzin członków organizacyi gospodarczych ulgi w opłatach — **Uwaga dla prowincji! Dla zamiejscowych specjalna nauka drogą korespondencji.** Żądać informacyi! 3442x

LEKCJE

na maturycznych i dokształcających kursach **Wiedza** już się rozpoczęły i odbywają się codziennie w godzinach popołudniowych od 3—9 względnie od 3—8. Dodatkowe wpisy przyjmuje Sekretarjat, Kraków, Studencka 14, I. p. Tel. 148-08. 3444x

Bibljoteka „Nowego Dziennika"

Chcąc zlikwidować pozostałe resztki nakładu, sprzedajemy naszym Czytelnikom następujące nasze wydawnictwa **po znacznie zniżonej cenie:**

OSIAS THON: Zionistische Essays

Tom świetnych rozpraw naukowych posła Dra Thona, poświęconych podstawom i zagadnieniom żydowskiego ruchu odrodzeniowego i kultury żydowskiej. Fundamentalne dzieło literatury sjonistycznej! 333 stronic. Luksusowe wydanie. **Cena księgarska 20 zł. dla naszych Czytelników tylko** **7 zł**

Dokumenty polityki sjonistycznej

Jedyne wydawnictwo w języku polskim, obejmujące wszystkie akty polityczne, odnoszące się do sjonizmu i Palestyny, a więc: deklarację Balfoura, tekst mandatu palestyńskiego, Białą Księgę, oświadczenie Agencji Żydowskiej list Mac Donalda do prof. Weizmanna i t. d. — Niezbędne źródło do zrozumienia polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej. — **Cena księgarska zł. 1'20** dla naszych Czytelników **50 gr**

WILHELM BERKELHAMMER: My i narody świata

Odczyt. — Problem historjozofji żydostwa, obecnie aktualniejszy, niż kiedykolwiek. **30 gr**

LEOPOLD ROZNER: Weizmann — Portret Wodza

Jedyne w języku polskim studjum poświęcone wybitnej indywidualności prof. Weizmanna. Cena gr. 0'60 **30 gr**

JÓZEF DIAMENT: W ślepej uliczce

Agonja gospodarcza żydostwa polskiego. — Jedyne źródło do poznania sytuacji ekonomicznej Żydów polskich. Autor w sposób objektywny i rzeczowy, przy pomocy całego dostępnego materjału statystycznego zobrazował ruinę gospodarczą żydostwa polskiego, o której wiele się pisze i mówi, ale która w tej publikacji poraz pierwszy ujęta została syntetycznie w sposób publicystyczno - naukowy, jasno prosto i w pełnym całokształcie. **Cena księgarska zł. 1'20,** dla naszych Czytelników **50 gr**

Do nabycia **w Administracji „Nowego Dziennika",** Kraków, Orzeszkowej 7. Tel. 102-79. Konto P. K. O. 400.630.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy ad 1) Zł. 1'20, ad 2—5 Zł. 0'10.

5 Okręgowy Urząd Budownictwa w Krakowie, Plac św. Magdaleny L. 2, ogłasza przetarg nieograniczony na: 1) rekonstrukcję kanału dopływowego i spustowego oraz murów oporowych w elektrowni Sanatorjum Wojskowego w Rajczy na dzień 28 sierpnia 1933 r. godz. 10-ta; 2) wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego w budynku Dowództwa 75 p. p. w Królewskiej Hucie na dzień 31-go sierpnia 1933 r. godz. 10-ta; 3) wymianę stropu drewnianego w ubikacji wydawania obiadów w Sanatorjum Wojskowem w Rajczy na dzień 28 sierpnia 1933 r. godz. 11-ta; 4) wykonanie robót blacharskich I. piętrowego domu murowanego w Sanatorjum Wojskowem m. Marszałka Piłsudskiego w Zakopanem na dzień 7 września 1933 r. godz. 10. — Wszelkie informacje oraz druki ofertowe można otrzymać w 5 Okręgowym Urzędzie Budownictwa w godzinach urzędowych. Wadjum 1 proc. oferowanej sumy winno być złożone bezwzględnie: 1) gotówką na konto czekowe PKO Nr. 438800 Izby Skarbowej w Krakowie względnie 2) w papierach wartościowych w Kasie Urzędu Skarbowego, w celu wypadkach na rzecz Okręgowego Urzędu Budownictwa w Krakowie, a kwit dołączyć do oferty Złożone kaucje w innej formie, jak: książeczki wkładkowe, listy gwarancyjne, weksle i t. p. nie będą uwzględniane, a tem samem oferty te jako nie ważne rozpatrywane nie będą. Druki ofertowe w 1 egzemplarzu w podwójnych zalakowanych kopertach, opatrzonych tytułem roboty, składać w Okręgowym Urzędzie Budownictwa w podanym wyżej terminie, poczem nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubione weksle: 2 po Zł. 100, płatne 24 października, 30 października, wystawca Eisig Schoor; 2 po Zł. 40, płatne 6 września, 6 października, wystawca Norbert Wachtel; 1 na Zł. 60, płatny 5 października, wystawca Abraham Richter. — Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem: Regina Steiger, Boczna Skawińska 3. 1749g

MEDLINGER Artur, ur. w r. 1906, unieważnia zgubioną — książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ. 3440x

ROBOTY bieliźniarskie nowe i naprawy przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35 m. 7. 3040x

MŁODA PANNA poszukuje zajęcia jako hafciarka lub bieliźniarka. Dobrze obznajomiona z fachem. Skromne wymagania. Zgłoszenia pod „Hafciarka" do Admin. „N. Dziennika". 1683bp

PRENUMERATA w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartał. Zł. 18'0
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'0
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wjednym łamie — Strona tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'20 — Tekst 1'— Nadesłane 0'75 — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cyfra w liczbie 12'80. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldman.